

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44. Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Rok XX

Wilno, Piątek 10 Kwietnia 1936 roku

Nr. 99

Advertisement for TUNGSRAM batteries and electrical equipment, featuring a large 'D' logo and text: 'ZARÓWKI Radjoodbiorniki ELEKTRIT Akumulatory i Radjosprzet w największym wyborze poleca Firma MICHAŁ GIRDA Wilno, Zamkowa 20, tel. 16-28.'

Advertisement for 'POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ' FRANCISZKA FRLICZKI, Wilno, ul. ZAMKOWA Nr. 9. Text: 'MÓJ CAŁY ŚWIAT TO TY! Spieszmy więc! Skorzystamy ponadto z 10 proc. świątecznego rabatu!'

Plan francuski pozostanie planem Dookoła memorandum Flandina

NIEMCY O „STEKU FRAZESÓW”. BERLIN (Pat). Cała wczorajsza niemiecka prasa zajęła wobec planu francuskiego stanowisko krytyczne. „Voelkscher Beobachter” pisze, że odpowiedź rządu paryskiego na niemiecki plan pokojowy cechuje niestety negacja. Podczas gdy rząd

niemiecki plan swój sformułował w wyraźnych i logicznie uzupełniających się punktach, odpowiedź paryska jest, zdaniem dziennika, stekiem frazesów. Nota jest przykładem ducha paryskiego, który ze swą zawilą interpretacją prawną i moralizatorską napuszoną unosi się od czasu wojny nad Europą. Odpowiedź francuska głosi, że nikt nie zaprzecza Niemcom równouprawnienia, lecz duch noty paryskiej jest właśnie tego zaprzeczeniem.

tworzą wypracowany w szczegółach i daleko sięgający plan, którego nie można traktować z czysto destruktywnym krytycyzmem, ale należy przesudować go razem z propozycjami niemieckimi, jako ich akiernatywę.

„Daily Telegraph” dodaje ponadto, że w komisji europejskiej, kierującej wedle planu francuskiego, sprawami paktów i traktatów, Francja ze swoimi sojusznikami posiadała starą większość. Plan francuski zapewniłby Francji i popierającym ją państwom, całkowite panowanie nad sprawami europejskimi.

ANGLJA BOI SIĘ PRZEWAGI PARYŻA.

LONDYN (Pat). Francuski plan pokoju nie ma w Londynie dobrej prasy. Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że jest on niewykonalny. „Times” podkreśla, że Europa nie jest dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakresu swej suwerenności, czego domaga się od niej plan francuski. Ale sugestje te, jako całość,

FLANDIN CHCE OKUPOWAĆ ZAGŁĘBIE SAARY?

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Genewy: „Daily Telegraph” wczoraj zrana zamieścił wywiad swego sprawozdawcy dyplomatycznego z min. Flandinem, przypisując mu min. następujące słowa: „Gdyby Niemcy naruszyły art. 42 traktatu wersalskiego, wnosząc o interwencję w sprawie nadreńskiej, Francja mogłaby zdecydować się na okupację zagłębia Saary”. Min. Flandin stwierdził wczoraj zrana, że nie powiedział swemu rozmówcy ani jednego słowa o możliwości okupacji Saary.

Za kulisami Komitetu 13-tu Francja przegra nad Renem, jeśli pójdzie przeciw Włochom

KIJA SANKCYJNY MA DWA KONCE. PARYŻ (Pat). Jak piszą dzienniki paryskie, Francja zdaje sobie sprawę z tego, że w razie zaostreżenia sankcji, Rzym nie zechce uczynić nic dla zmniejszenia niebezpieczeństwa, wynikającego z naruszenia przez Niemcy traktatu locarnenckiego. Pod pokrywką sprawy abisyńskiej, toczy się w Genewie właściwie cała rozgrywka locarnencka. Francja jednak nie da się odwrócić pod żadnym pretekstem afrykańskim od swej troski o granice zachodnie. Jeśli Francja raz jeszcze pójdzie za Anglią przeciw Włochom — pisze „Paris Midi” — to może to doprowadzić do przegranej zarówno w Alpach, jak nad Renem. W każdym razie, stwierdza „Excelsior”, rząd francuski będzie się obecnie wystrzegał na terenie ge-

newskim wszelkich prób pośrednictwa między Anglią a Włochami.

EGOIZM ANGIELSKI NA WIDOWNI.

PARYŻ. Opinia francuska z niezadowolaniem i rozdrażnieniem omawia obecny stan genewskich rozmów dyplomatycznych, a szczególnie ostro ocenia taktykę delegacji angielskiej, uważając, że całe swoje zainteresowanie poświęca ona załatwieniu włosko-abisyńskiego. Zapowiedź ministra Edena, iż w razie dalszego trwania wojny w Afryce, Anglia zastrzeżę sobie wolną rękę w wyborze dalszych środków w stosunku do Włoch, wywołała w Paryżu wrazenie niemal alarmujące.

LIGA NIEDŁUGO ŻYC BĘDZIE.

„Oeuvre”, w korespondencji z Genewy, pisze, iż trudno jest oddać

atmosferę niepokoju, w jakiej rozpoczął obrady komitet 13-tu. W wielu delegacjach panuje opinia, że, o ile spór francusko-brytyjski w dalszym ciągu będzie się utrzymywał w swym dotychczasowym napięciu, to z pewnością Liga Narodów niedługo żyć będzie.

Włosi umacniają się na zajętych terytorjach Gondaru

RZYM. Włoski komunikat wojenny Nr. 180. Marszałek Badoglio komunikuje: W obszarze Gondaru szefowie plemion i notable nadal składają akty poddaństwa. Lotnictwo uprawiało ożywioną działalność w pościgu za nieprzyjacielem i zaopatrywaniu naszych wojsk, prowadzących ofensywę w kierunku południowym. ADDIS ABEBA. Reuter donosi,

że od 5 dni trwa na froncie południowym wielka bitwa w pobliżu miejscowości Birkos pod Gabre Darre. Wedle nadeszłych do Addis Abeby wiadomości, obie strony walczące poniosły olbrzymie straty. Losy bitwy nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Saasabaneh i Daggabuhr były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty.

Sowiecki imperjalizm urąga Japonii

MOSKWA. „Izwestia” ostro atakuje rząd nankijski za złożenie noty protestacyjnej przeciwko paktowi sowiecko-mongolskiemu. Zdaniem pisma, protest chiński jest niezasadny, gdyż ZSRR uznaje suwerenność Chin nad Republiką Mongolską. „Izwestia” twierdzi, że „protest został napisany pod presją japońską”, zarzucając przytem Japonii, że „usiłuje zmusić groźbami rząd nankijski, aby przez swe protesty pomagał w przygotowaniach do napaści na terytorjum mongolskie”. „Izwestia” usiłuje dowiedzieć, że „pomoc sowiecka dla Republiki Mongolskiej jest całkowicie bezinteresowna”, przyczem zapewniają, że „ZSRR jest przyjacielem narodu chińskiego”, wskazując, że „Mandżurja stała się twierdzą imperjalizmu japońskiego i naród chiński nie był w stanie temu przeszkodzić”. W zakończeniu pismo zapewnia, że rząd sowiecki przyjął na siebie zobowiązanie udzielenia pomocy Mongolskiej Republice Ludowej, na jej wyraźną prośbę.

Sprawę tę bardzo wyraźnie starcia „Prawda”, pisząc: „Rząd sowiecki miał wszelkie prawa, aby, na prośbę władz lokalnych, spowodować wkroczenie czerwonej armii do Mongolji Zewn., w celu obrony jej granic i granic sowieckich, ponieważ aneksja Mongolji Zewn. wytworzyłaby bezpośrednie zagrożenie dla całego sowieckiego Dalekiego Wschodu.

NAPAD BOLSZEWICKI. LONDYN. Reuter donosi z Charbinu, iż 14 milicjantów sowieckich zaatakowało patrol japoński w składzie 1 oficera i 4 szeregowych na wschód od stacji Pogranicznaja, na terytorjum mandżurskiem. Oficer japoński został zabity i brak 4-ch żołnierzy. Japończycy sądzą, że zostali oni zabicij. Władze armji kwantunskiej twierdzą, że policja sowiecka wkroczyła na terytorjum Mandżuko.

Raport podkomitetu i apel komitetu Liga Narodów „likwiduje” zatarg afrykański

GENEWA (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu komitet 13-tu przyjął do wiadomości raport podkomitetu prawników, którym powierzono ustalenie, jakie obowiązują obecnie konwencje o prowadzeniu wojny i jaką procedurę przewidują one w wypadku ich naruszenia. Z raportu wynika, że kompetencja Ligi Narodów do zajmowania się przekroczeniami obowiązujących konwencji międzynarodowych nie jest ściśle przewidziana w żadnym postanowieniu Paktu Ligi.

tentny do zorganizowania takiego badania i czy ankieta ta może dać pozytywne wyniki. Po dłuższej dyskusji, postanowiono zwrócić się do utworzonego wczoraj komitetu prawników, celem uzyskania od nich opinii co do kompetencji komitetu 13-tu.

RZYM NIE UZNAJE KOMITETU 13-TU.

RZYM (Pat). Tutejsze koła półurzędowe oświadczają, że rząd włoski gotów jest dostarczyć wyjaśnienia, dotyczących sprawy używania gazów trujących w wojnie włosko-abisyńskiej. Wyjaśnienia te jednak mogą być złożone nie wobec komitetu 13-tu, ale wobec zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który ze względu na autorytet, daje należytą gwarancję bezstronności i apolityczności. W chwili obecnej Włochy nie mogą ani zaprzeczyć, ani potwierdzić wiadomości o używaniu gazów trujących. Stanowisko takie nie oznacza, aby Włosi potwierdzili te wiadomości. Stwierdza ono jedynie, że Włosi gotowi są dyskutować tę sprawę przed forum kompetentnych organów międzynarodowych, do których nie zaliczają komitetu 13-tu.

Komitet 13-tu postanowił następnie zwrócić się do stron wojujących z następującym apelem: „Komitet 13-tu, po otrzymaniu zawiadomień od rządów abisyńskiego i włoskiego, w sprawie przekroczenia umów międzynarodowych, dotyczących sposobu prowadzenia wojny, zwraca się z gorącym apelem do obu stron wojujących, wzywając je do wydania wszelkich potrzebnych zarządzeń, celem zapobieżenia naruszeniom tych konwencji”. Następnie zajęto się zorganizowaniem ankiety dla stwierdzenia, czy zachodzą istotnie fakty, stanowiące naruszenie konwencji. Przy tej okazji wywiązała się dyskusja na temat, czy komitet 13-tu jest kompetentny do zorganizowania takiego badania i czy ankieta ta może dać pozytywne wyniki.

Kronika telegraficzna

- Z okazji Wielkiego Czwartku, odbyło się uroczyste nabożeństwo w Kaplicy Sykstyńskiej w obecności Ojca Św., kardynałów, korpusu dyplomatycznego, dostojników dworu papieskiego oraz patrycjatu rzymskiego.
Angielskie dodatkowe wydatki na lotnictwo wojskowe w r. 1936 wyniosą ok. 2 milionów funt. szterl.
W plantacjach trzciny cukrowej na Kubie wybuchł wielki pożar, który zagraża miastu Cuedo. Pożar zniszczył około 150 tysięcy tonn trzciny cukrowej.
W Lille (Francja) na podwórzu fabryki nastąpił wybuch banki z amonijakiem. Trzej robotnicy ponieśli śmierć.
We wstępnych wyborach na prezydenta St. Zjedn. w stanie Wisconsin, Roosevelt uzyskał dotychczas 234.770 głosów, wobec 104.494 głosów, oddanych na kandydata republikanów Boraha (żyd).
Wczoraj został podpisany w Hadze polsko-holenderski układ celny i kontywentowy.
Obrady Kortezów hiszpańskich zostały odroczone do dn. 15 kwietnia.
W ciągu ostatnich tygodni znaczna część skoncentrowanej na morzu Śródziemnym angielskiej floty wojennej powróciła do kraju. Okazało się to możliwym dlatego, iż angielskie bazy morskie i lonicze na morzu Śródziemnym zostały silnie ufortyfikowane.
Wykłady na Uniwersytecie Warszawskim zostaną wznowione z dn. 20 kwietnia r. b.

Zakład Zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna (Lombard) podaje do wiadomości, że godziny urzędowania w dniu 10 go kwietnia (W. Piątek) trwać będą od g. 8 i pół do 12 i pół 11-go (W. Sobota) od g. 8 i pół do 11-ej.



## Nowoczesne fortece niemieckie na Wschodzie

Opinia publiczna w Czechosłowacji nie przestaje zajmować się przygotowaniami militarnymi Niemiec na wschodzie. Szczególna uwaga politycznych i wojskowych kół praskich skierowana jest na fortyfikacje niemieckie na Śląsku dolnym, w reencji lignickiej i wrocławskiej.

W reencji lignickiej miasto Głogów nad Odrą (Glogau), które już przed wojną było twierdzą i należało do systemu twierdz niemieckich na wschodzie, zostało w ostatnich latach przemienione w nowoczesną twierdzę, wyposażoną w najnowsze fortyfikacje. Głęboko schowane pod ziemią forty zostały rozmieszczone po obu brzegach Odry, przyczem umocnienia zostały przeprowadzone w ten sposób, aby wielkie, istniejące w Głogowie warsztaty kolejowe, były zabezpieczone na wypadek wojny.

Głogów wyposażony został w liczną artylerię i nowoczesne lotnisko. Hangary i urządzenia lotnicze w twierdzy głogowskiej obsłużą mogą kilkanaście eskadr bojowych.

Ze względu na swe położenie geograficzne Głogów uważany jest w Czechosłowacji za twierdzę wypadową, skierowaną raczej przeciw Polsce.

Natomiast za twierdzę, wymierzoną przeciw Czechosłowacji, uważana jest nowowzniesiona twierdza w Kłodzku. Położona w reencji wrocławskiej nad rzeką Nisą — Kłodzko (po niemiecku Glatz) było do r. 1878 potężną twierdzą niemiecką na Śląsku dolnym. W wymienionym roku twierdza w Kłodzku została skasowana.

Przed kilku laty wojskowe władze niemieckie postanowiły na nowo ufortyfikować Kłodzko i nadać

mu charakter twierdzy. Wiele robót około fortyfikacji Kłodzka zostało już przeprowadzonych, niektóre roboty jeszcze trwają.

Podobnie jak Głogów, również i Kłodzko otrzymało system powiązanych fortyfikacji ziemnych, zaopatrzonych w najbardziej nowoczesne środki walki. Bogate wyposażenie artyleryjskie i lotnicze czyni z Kłodzka godną uwagi bazę militarną Niemiec na wschodzie, nadającą się zarówno do celów obrony, jak i dla wojny napaści przeciw Czechosłowacji.

## Przeciw dowolnym konfiskatom

### Rezolucja Związku Dziennikarzy

Prezydium Związku Dziennikarzy R. P. złożyło p. premierowi Kościłkowskiemu szereg rezolucji, uchwalonych na ostatnim zjeździe dziennikarzy. W rezolucjach tych czytamy m. in.:

Walny Zjazd Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza, że dotychczasowe praktyki konfiskacyjne nie są zgodne z obowiązującym ustawodawstwem, a co gorsza są różnie stosowane na różnych terenach Rzplitej. Wobec tego zjazd wzywa wydział wykonawczy do podjęcia w porozumieniu ze związkiem wydawców energicznych kroków obrony wolno-

ści prasy, a przede wszystkim: a) do przeprowadzenia tej zasady w nowej ustawie prasowej, b) do czasu wydania ustawy do podjęcia analogicznych kroków celem przeprowadzenia jej w drodze tymczasowych zarządzeń władz, c) do specjalnej interwencji na rzecz zgodnej z zasadą wolności prasy interpretacją artykułu 159 k. k.

Pozatem zjazd wzywa zarząd główny do podjęcia energicznych starań, zmierzających do uzyskania indywidualnej amnestji dla dziennikarzy skazanych z art. 255 k. k.

## Kryzys jest zjawiskiem okresowym

W ostatnich czasach badania naukowe potwierdziły niemal wszystkie przypowieści, jakie znajdujemy w Piśmie Świętym, Starożytności i Nowego Testamentu. Każda przypowieść zawiera w sobie pewną naukę, stanowiącą ognio odwiecznych prawd i zasad, które ludzkość powinna się kierować. Wśród tych przypowieści, znajduje się jedna, która tłumaczy niejakie zasady ekonomji. Jest to przypowieść, w której Józef tłumaczy faraonowi sen o siedmiu krowach tłustych i chudych.

Józef wytłumaczył faraonowi, że siedem krów tłustych oznacza okres dobrobytu, a siedem krów chudych okres zastoju, nieurodzaju, czyli kryzysu, tak jak my to dziś nazywamy. Nakazał faraonowi być zapobiegliwym i przewidującym.

Badania wykazały, że Józef miał rację w całej pełni. W istocie świat od samego początku, gdy zaczął prowadzić życie zorganizowane, co pewien czas, w okresach mniej więcej dziesięcioletnich, przeżywał chwile przesilenia gospodarczego.

Z początku, gdy gospodarka była prymitywna, na kryzys składały się nieliczne i niezłożone czynniki jak wzrost ludności i brak urodzaju.

Historja zna bardzo wiele okresów powtarzającego się co pewien czas kryzysu gospodarczego. Istniały one w starożytności, w czasach średniowiecznych i nowoczesnych. Powtarzały się co pewien czas, niemal z matematyczną ścisłością w różnych krajach. Powody zawsze były te same: załamania się równowagi między podażą a zapotrzebowaniem. Kryzysy te trwały naogół kilka lat zawsze mniej więcej 10 lat. Ekonomisci nazywają te okresy zastoju, kryzysami cyklicznymi, czyli tworzącymi cykl, z pewną matema-

tyczną ścisłością.

Kryzysy do XIX niemal wieku, choć powtarzały się mniej więcej co dziesięć lat, obejmowały zwykle jeden kraj, lub nawet część jego. Z biegiem czasu, gdy dzięki wynalazkom przestrzeń dzieląca ludzi malała, kryzysy stawały się coraz powszechniejsze. Pierwszy kryzys powszechny, który objął równocześnie trzy wielkie kraje: Anglię, Francję i Stany Zjednoczone nastąpił w 1825 i trwał około 10 lat. Następne przesilenia gospodarcze, następowały sobie z wielką częstotliwością. Kryzys w 1838 roku trwał do 1847 r. Były też kryzysy krótsze, powtarzające się mniej więcej co 10 lat: w 1873, 1882, 1895 i 1904 roku.

Przedostatni kryzys, jaki nastąpił w r. 1921 był stosunkowo krótko-

trwały, po którym nastąpił jeszcze krótszy okres dobrobytu. Obecny kryzys jaki przeżywamy, poza tem, że jest kryzysem cyklicznym, zdaniem pewnych sfer gospodarczych nosi wszystkie cechy kryzysu ustrojowego, podobnego, jaki przeżywało średniowiecze z nastaniem wielkiego kapitalizmu. Na kryzys obecny składa się bardzo wiele przyczyn. Depresja ogarnęła wszystkie dziedziny życia, nietylko gospodarcze. — Wszyscy zdają sobie sprawę, że kończy się epoka i dlatego obecne przesilenie jest przewlekłe. Ludzkość szuka nowych dróg. Chcąc nie chcąc, będzie musiała wrócić do starych odwiecznych praw, które zawsze kierowały każdym dobrem dziełem to jest do sprawiedliwości w podziale dóbr.

## O czym Pani Pan marzy

Wróżka z kart, medrec z gwiazd wyczytały  
I by zicić pragnienia pięknych Wilnianek,  
Taką radę KŁODECKIEMU dał:  
Chcesz mieć klientów-gości? — sprowadź wiele nowości:  
Bluzek, krawatów, torebek, szali,  
Wszystko w wielkim wyborze, w modnym wiosny kolorze.  
A przysłuży się Wilnu wspaniale.  
Odtąd niech każdy adres

Firma **J. KŁODECKIEGO** pamięta:  
Z A M K O W A 17, co chce wszystko tam kupi  
I spędzi wesoło, radośnie Święta.

## Gen. Rydz-Śmigły pojedzie do Paryża

„Polska Zbrojna” przytacza streszczenie artykułu „Temps'a” o możliwości ożywienia aljansu polsko-francuskiego oraz projektowanej wiosną lub latem r. b. podróży gen. Rydza-Śmigłego do Francji. W tym samym numerze „Polski Zbrojnej” znajdujemy tłumaczenie artykułu, zamieszczonego w „Revue Politique et Parlementaire”, w którym znajdujemy ustęp następujący:

„Obok Prezydenta stał się Generalny Inspektor Sił Zbrojnych drugim arbitrem w państwie. Dotychczas nie wynikły żadne tarcia na tle tego dualizmu. Widoczne jest w każdym razie, że gen. Śmigły-Rydz, który nie robi wrażenia, że dla się oszukiwać, ani że pożera go ambicja, umie stale trzymać armję zdaleka od walk politycznych”.

## Wielki gmach, a uboga treść

Od 17 lutego trwa w Genewie przeprowadzane stopniowo przeniesienie poszczególnych biur i wydziałów Ligi Narodów do nowego wspaniałego gmachu, położonego w parku Ariana za miastem. Jest to jedyna niedogodność szczególnie uciążliwa dla wielu zwykłych śmiertelników — urzędników biura, którzy nie mają własnego samochodu. To też zarząd miasta projektuje stworzenie specjalnej linii autobusowej, łączącej miasto z siedzibą Ligi Narodów.

O rozmiarach nowego „Pałacu Ligi” dają pojęcie następujące cyfry: Nowy gmach posiada 1.700 drzwi, 1650 okien, 21 wind, 950 aparatów telefonicznych, 668 umywalki z białego błękitnego marmuru, 1.900 kaloryferów, 250 kilometrów przewodów elektrycznych, 9.000 lamp elektrycznych. Rury i kanalizacyjne i przewody kaloryferów tworzą sieć

długości 57 klm. Na wyłożenie kurytarza i poszczególnych ubikacji zużyto 23.000 metrów kwadratowych linoleum. W całym gmachu czynnych jest 13 wentylatorów o wyporności powietrza 4.350 metrów sześciennych na minutę.

Frontowa część gmachu ma 375 metrów długości. Kubatura całego gmachu wynosi 440.000 m<sup>3</sup>. Dla szybkiego przenoszenia akt z archiwum, mieszczącego się w północnej części gmachu do sekretariatu Ligi umieszczono w części południowej, zainstalowano specjalny chodnik ruchomy, przebiegający pod tarasem dziedzińca honorowego.

Budowa i urządzenie nowego gmachu pochłonęło około 5 milionów franków w złocie.

Wielki rozmach budowlany Ligi Narodów przypadł na okres zupełnego upadku znaczenia Ligi Narodów.

## Zjazd międzynarodowy włóczegów

W Stanach Zjednoczonych istnieje oryginalny związek tak zw. „trampów”, t. j. włóczegów zawodowych, prawdziwych cyganów, spędzających swe życie na włóczeniu się po całym kraju i utrzymujących się jeżeli nie z żebrani, to co najwyżej z zarobków dorywczych. Wielu z nich uprawia nawet swój zawód w sposób nowoczesny, rozjeżdżając po Stanach Zjednoczonych starami, roztrzęzionymi samochodami, które tam, jak wiadomo, można nabyć za bezcen.

Związek ten posiada swój zarząd i odbywa od czasu do czasu zjazdy, ciesząc się wielką frekwencją.

Prezes Związku włóczegów, niejaki Jeff Davis, tak „zasłużony” w swym zawodzie, że nosi tytuł „króla tramperów”, postanowił tegorocznemu zjazdowi związku nadać charakter międzynarodowy i w tym celu zwołał zjazd na sierpień do Londynu. Wprawdzie Davis nie ludzi się, że nie

wielu tylko z 800.000 włóczegów należących, jak twierdzi, do związku, będzie mogło uczestniczyć w zjeździe londyńskim ze względu na koszty podróży, w każdym jednak razie jest pewien, że zjazd ten wywoła sensację i przysporzy rozgłosu tudzież członków wspierających jego organizację, liczba bowiem łazików zwiększyła się nadzwyczajnie na całym świecie od czasu wojny światowej.

Dodajmy, że Związek włóczegów posiada też członków honorowych, którymi są obecnie: słynny artysta filmowy Charlie Chaplin i nie mniej słynny piosenkarz Jack Dempsey, który nosi nawet tytuł honorowy

## Chciał przejść pod pociągiem i zginął zmasakrowany

CIECHANÓW. Na stacji Konopki pod Ciechanowem zdarzył się tragiczny wypadek. 14-letni uczeń szkoły handlowej w Mławie, Eugeniusz Tomaszewski, chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy

jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem. W tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęsnemu chłopcu głowę. Pociąg zatrzymano, niestety zapóźno.

## Zamachy petardowe we Lwowie i Stanisławowie

KOMUNIKAT P. A. T.

W okresie od marca 1933 do 2 lutego 1936 Lwów i Stanisławów były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom i instytucjom żydowskim. Policja stanisławowska i lwowska stwierdziła, że wszystkie zamachy są dziełem jednej ręki i w rezultacie dochodzeń zlikwidowała bojówkę, rekrutującą się spośród członków Obozu Narodowo-Radykalnego i Stronnictwa Narodowego. Aresztowano 5 akade-

mików, dwóch byłych studentów i jednego monter, u których w czasie rewizji znaleziono wiele obciążającego materiału.

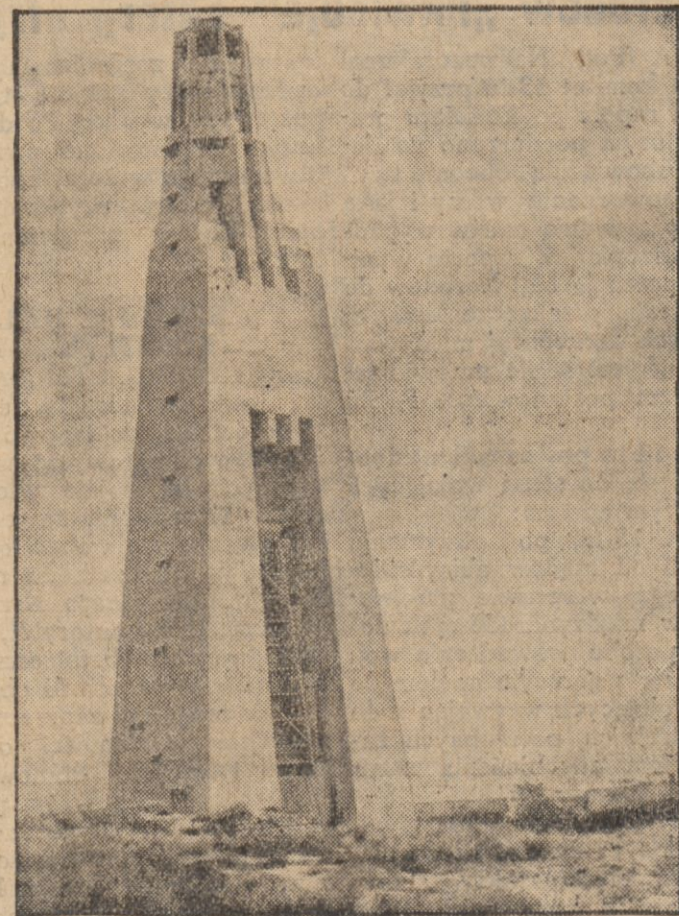
Przy przeczeniu, bólech głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zalecana przez lekarzy.

## Autor artykułu o Berezie przez sąd uwolniony

Przed paru miesiącami przed sądem okręgowym w Kielcach stanął literat i dziennikarz, p. A. Grot-Czelakowski, oskarżony o napisanie i wysłanie do pisma czeskiego „Lidove Noviny” artykułu pt.: „120 dni w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej”. Sąd po wysłuchaniu świadków oskarżenia, policjantów, skazał p. Czelakowskiego na 1 i pół roku wię-

zienia. Oskarżonego bronił z urzędu p. adw. Ciecziński, miejscowy działacz sanacyjny. Oskarżony wniósł apelację. Dnia 27-go marca sąd apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę p. Czelakowskiego i ogłosił wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

P. Czelakowski przesiedział kilka miesięcy w więzieniu w Pińczowie i w Kielcach.



Na pamiątkę wylądowania pierwszych wojsk amerykańskich we Francji, wzniesiono w okolicach Bordeaux pomnik.



# HISZPAŃSKA ZMORA

Agencja Reutera donosi, że prezydent Hiszpanji, Zamorra, na skutek głosowania w parlamencie nad sprawą rozwiązania poprzednich Kortezów, ustąpił ze swojego stanowiska.

Zmiana prezydenta w republice demokratycznej nie posiada obecnie większego znaczenia. Podobnie i ustąpienie p. Zamory nie wywarłoby żadnego wrażenia poza granicami Hiszpanji, gdyby nie okoliczności, w jakich do tego przyszło. Jak wiadomo, Hiszpanja po ostatnich wyborach dostała się w ręce „wspólnego frontu ludowego”, w którym rej wodzą komuniści, systematycznie zmierzający do wywołania bolszewickiego przewrotu w tym kraju.

Lenin pozostawił w testamencie zadanie z bolszewizowania Hiszpanji, zapowiedział, że będzie ona obok Rosji, drugą skolej republiką sowiecką w Europie. Trzeba przypisać, że pod wieloma względami Hiszpanja odpowiada wymaganiom rewolucyjnej taktyki i strategii. Kraj bardzo zapóźniony, zarówno w rozwoju gospodarczym, jak i pod względem idei politycznej - społecznych, ułatwia zadania Kominternu jeszcze i z tego powodu, że nie posiada mocnego, zorganizowanego obozu nacjonalistycznego.

Patriotyczne koła hiszpańskie dalekie jeszcze są od współczesnego nacjonalizmu. Doktryna nacjonalistyczna, podobnie jak zasady organizacji i taktyki nacjonalizmu, zaledwie zaczyna do nich przenikać. Tej spóźnionej ewolucji myśli narodowej w dużym stopniu należy przypisać powodzenie propagandy komunistycznej, oraz to niezrozumiałe na pierwsze wejrzenie zjawisko, że w kraju starej katolickiej kultury, w kraju żarliwej, ekstatycznej wiary, bezkarnie płoną kościoły, a motłoch na placach i ulicach lży najświętsze uczucia narodu.

Jest to następstwo szerzącej się kiereńszczyzny, której głównym koryfeuszem był zresztą prezydent Zamorra, ustępujący dziś pod naciskiem „frontu ludowego”. Odpowiedzialna za tę kiereńszczyznę inteligencja hiszpańska odznacza się dużą naiwnością polityczną. Doniedawna jeszcze patrzyła ona na cele, charakter oraz przebieg rewolucji oczami ludzi z 1848 roku, z okresu „wiosny ludów”, nie zdając sobie sprawy z tego, że pod jej boki, w cieniu barykad i w blasku płonących kościołów wyrasta krwawy terror i komunistyczna dyktatura.

A lud? Lud hiszpański bez wątpienia posiada w sobie spory zasób sił konstrukcyjnych. Wychowany w zasadach starej cywilizacji rromańskiej, patriotyczny i dumny, napewno chętnieby ruszył na ratunek kraju. Ale lud potrzebuje kierowników i organizacji.

Gdyby doszło do z bolszewizowania Hiszpanji, światowa propaganda komunistyczna odniosłaby poważny sukces. Ruch komunistyczny przerzuciłby się natychmiast do hiszpańskich posiadłości w Afryce i z dwu stron zagroziłby Francji. Tam już „wspólny front” działa, ciesząc się wysoką protekcją masonerii.

Dalszy przebieg rewolucji w Hiszpanji i wisząca nad nią zmora „wspólnego frontu ludowego” posiada szersze znaczenie, które nie ogranicza się do krajów sąsiedzkich, ale dotyczy stosunków wewnętrznych wszystkich państw europejskich. Dotyczy on i naszego kraju, gdzie od pewnego czasu propaganda komunistyczna znacznie się wzmogła. Próby jej widzimy nitylko wśród szerokich warstw społeczeństwa, ale, i to bodaj przede wszystkim, wśród inteligencji, która, jak słusznie podnosi w ostatnim swoim komunikacie K.A.P., ulega psychotze komunistycznej.

Kto ją najbardziej szerzy, domyśleć się bardzo łatwo, przejrawszy chociażby ostatnie listy aresztowanych działaczy komunistycznych. Wśród przeszło 600 uwięzionych, znajdujemy zaledwie kilkadziesiąt nazwisk pol-

# Rzym zwycięski...

Mimo wszystko, co nas wiąże z wypadkami nad Wisłą i nad Renem, uważamy, że wydarzeniem najważniejszym dni ostatnich są zwycięstwa odniesione przez marszałka Badoglio w Abisynji. Nad jeziorem Tsana i Asziangi decyduje się przyszłość narodów europejskich, a nie w konwentkach londyńskich czy genewskich...

Stawcze zwycięstwo włoskie przypisać należy oczywiście w pierwszej linii wartości żołnierzy i dowódców armji włoskiej, jej wyszkoleniu, duchowi, organizacji i zaopatrzeniu. To wszakże nie wystarczy. Odegrały to rolę niezmiernie ważne rzeczy takie, jak wartość rasy ludzkiej, zamieszkującej półwysp apeniński, duch ożywiający naród włoski, jego organizacja społeczna i polityczna, wreszcie geniusz kierowników państwa, z Mussolinim na czele.

Prorocy z pod różnoramiennych gwiazd przepowiadali, że kampanja abisynska potrwa lata całe, że męstwo wojowników etjopskich, trudności terenowe, klimat, deszcze i t. d., że wszystko to przeszkodzi Włochom w urzeczywistnieniu ich zamiarów. Prorocy ci nie brali w dodatku w rachubę wysiłków, jakie Anglja rzuciła na szalę, by uniemożliwić Włochom usadowienie się w Afryce wschodniej, nie przewidzieli, że Francja — wbrew swym najoczywistszym interesom — przyjdzie z pomocą polityce angielskiej, że tragi-komiczna instytucja genewska (Liga Narodów) będzie użyta za narzędzie do zahamowania postępów cywilizacji rzymskiej w Afryce...

Mimo to wszystko zwycięstwo stało się udziałem następców i potomków żołnierzy, którzy sławę i wielkość Rzymu rozniesli po wszystkich krajach leżących wokół morza Śródziemnego — legionistów rzymskich.

Następstwa tych wysiłków i walk będą rozległe i dalekie. Wbrew wspomnianym powyżej przepowied-

niom, naród włoski zjawi się w Europie z nowym zgoła obliczem. Będzie silniejszy wojskowo i politycznie. Bo nitylko zmienić się musi gruntownie opinia o wartości militarnej Włoch, lecz wartość ta rzeeczywiście będzie większa. Bo Włochy będą miały poza sobą takie doświadczenie wojenne w użytkowaniu nowoczesnych metod i środków prowadzenia wojny i takie doświadczenie swych oficerów i żołnierzy, jakiego nie posiada żaden inny naród europejski...

Politycznie wyjdą Włochy także silniejsze z tej wojny. Już są obecnie, a będą w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej o wiele większą pozycją na terenie polityki międzynarodowej, niż były dotychczas. Od nich zależeć będzie w dużym stopniu przyszła równowaga polityczna w Europie.

Zwycięstwo włoskie jest wreszcie zwycięstwem ducha ożywiającego cywilizację zachodnią - europejską, jest radosną zapowiedzią tego, że narody tej cywilizacji nie powiedzieli jeszcze swego ostatniego słowa w dziejach ludzkości. Wyprawa afrykańska Włoch obudziła nadzieje i apetyty wszystkich przeciwników ruchu, będącego objawem renesansu cywilizacji zachodnio - europejskiej, ruchu — powiedzmy krótko i wyraźnie — narodowego, czy jeśli kto chce, nacjonalistycznego, wśród narodów, będących spadkobiercami kultury rzymskiej

(Rzymu starożytnego i Rzymu Papięzy).

Pamiętamy doskonale, jak ci wszyscy przeciwnicy, opierając się na koalicji 16ż i jaczejek komunistycznych, ruszyli do ataku w nadziei, że doprowadzą do załamania się faszystów i Mussoliniego, co miało być początkiem klęski nacjonalizmu europejskiego...

Nadzieje te są dziś przekreślone wysiłkiem ofiarnym żołnierza włoskiego, a wszyscy ci, dla których świętymi były stare tradycje rzymskie, którzy wierzą, że podstawy cywilizacji i kultury rzymskiej są podstawami życia i rozwoju ludów europejskich, mogą dziś z wdzięcznością i z podziwem spoglądać na świeże dzieje walk na terenie Abisynji...

Gdy uwaga ogółu, dzięki wpływowi prasy, jest dziś zwrócona na Genewę, gdzie będą się toczyły rozprawy nad oderwaniem od życia i złowrogimi projektami „pacyfikacji” Europy, i gdzie będą się odbywały zabiegi i intrygi, mające na celu interesy bardzo poziome i bardzo egoistyczne, uważaliśmy za konieczne zwrócić uwagę na te wydarzenia, które decydujące będą o przyszłości ludów rasy białej, a więc i o przyszłości ludzkości; na wydarzenia w pełnym tego słowa znaczeniu historyczne.

S. K.

## NOWOŚCI WIOSENNE

KOSZUL — DAMSKICH, MĘSKICH, KRAWATÓW, TRYKOTAŻY  
PONCZOCH, SKARPET, BIELIZNY STOŁOWEJ.

w wielkim magazynie

### K. CZEKAY

92 MARSZAŁKOWSKA 92

tel. 960-43

Przyjmujemy czeki.

## Jeszcze sprawa traktatu w Rydze

Nasz artykuł o rocznicy traktatu ryskiego spotkał się z atakiem „Czasu”, który odmawia Obozowi Narodowemu prawa krytykowania traktatu ryskiego.

„Przyznajmy się, że nie rozumiemy, w czym kierunku idą te wyrzuty. W chwili zawierania traktatu ryskiego, wpływy Naczelnika Państwa były niestety, a dzięki komu, to wiadomo, nader słabe. Traktat zawierany był przez delegację sejmową, złożoną przeważnie z narodowych demokratów i zbliżonych do nich ludowców.

Ukraina sowiecka nigdy nie weszła „w prawa” Ukrainy petlurowskiej, a wszystkie propozycje pokojowe wysuwane przez Rosję w ciągu wojny, dawały nam mniej, niż traktat ryski. „Pozyśkanie dla Polski Kowna, Kłajpedy i Libawy” jest eufemizmem, dość pozabawionym treści. Wreszcie nic nas nie obchodzi późniejsze spory, jakie poróżniły Stanisława Grabskiego z Romanem Dmowskim.

Wystarcza nam najzupełniej stwierdzenie, że był to jeden z czolowych wodzów Obozu Narodowego, że jego wpływ na bieg sprawy w Rydze był bardzo znaczny, jego inteligencja górowała nitylko nad ciasnym umysłem Dąbskiego i że jego polityce sekundowała w tym okresie cała prasa narodowo - demokratyczna.

Pragnąc odpowiedzieć krótko na wywody „Czasu”, musimy przede wszystkim oddzielić sprawę traktatu w Rydze od innych spraw, należących do naszej polityki kresowej owego okresu.

Sprawa Kowna i Kłajpedy nie jest „eufemizmem pozabawionym treści”. Polityka polska nie dlatego zabiegała w Wersalu o oderwanie Kłajpedy od Niemiec, by się potem sprawą tego

miasta przestać zajmować. I trzeba było i można było pomyśleć o Kłajpedzie i Kownie — na wiosnę 1920 roku.

Po raz drugi istniała możliwość załatwienia sprawy Kowna jesienią 1920 roku; projektował wówczas to załatwienie gen. Rozwadowski. Dlaczego z żadnej z tych sposobności nie skorzystano?

Nie jest również ściśle twierdzenie o tem, że „wszystkie propozycje pokojowe, wysuwane przez Rosję w ciągu wojny, dawały nam mniej, niż traktat ryski”. Rosyjskie propozycje pokojowe zimą 1919-20 r. były propozycjami wszczęcia rokowań pokojowych, a nie propozycjami zawarcia pokoju na takich lub innych warunkach. Nie ma żadnych absolutnie danych do wysuwania twierdzenia, iż uzyskanie w tych rokowaniach granicy na linii Dmowskiego było rzeczą niemożliwą. Przeciwnie: fakt, iż wojska nasze stały wówczas w Kamieńcu Podolskim, Mińsku, Bobruisku, Dyneburgu, a nawet na lewobrzeżnych przedmieściach Połocka, był okolicznością, która dawała nam w tych rokowaniach pozycję o wiele mocniejszą, niż w Rydze.

A teraz sprawa traktatu w Rydze. „Czas” pragnie nasz obóz obciążyć odpowiedzialnością za ten traktat i twierdzi, że „nic go nie obchodzi” różnice, jakie zachodzą między prof.

Grabskim, a naszym obozem. Ustalmy więc fakty:

1) Czy program „linji Dmowskiego” był przez nasz obóz w swoim czasie wysunięty, czy nie?

2) Czy ten obóz, który dziś tworzy Stronnictwo Narodowe, a wówczas dążył do „linji Dmowskiego” na wschodzie, — był w składzie delegacji ryskiej reprezentowany, czy nie?

3) Czy prof. Grabski podzielał w całości nasze poglądy na sprawę granic wschodnich, czy nie?

4) Co to znaczy, że prof. Grabski był „jednym z czolowych wodzów Obozu Narodowego”?

O ile wiemy, wyszedł on ze szkoły socjalistycznej, a nie wszechpolskiej; o ile wiemy, dzisiaj zwalcza on Obóz Narodowy; o ile wiemy, stał się on od Obozu Narodowego w poglądach na najważniejsze sprawy różnił, będąc nawet, tuż przed wybuchem wojny, zwolennikiem innej orientacji. O ile również wiemy, był on jednym z przywódców nie naszego, ściśle pojętego obozu, ale Związku Ludowo - Narodowego, szerokiego bloku wyborczoparlamentarnego, łączącego żywioły różnorodne i luźno z sobą związane.

W ubiegłym roku prof. Głabiński przypomniał w dyskusji prasowej, że nic o tem nie wie, by prof. Grabski wystąpił ze Związku Ludowo - Narodowego, że natomiast prof. Grabski nie należy i nigdy nie należał do Stronnictwa Narodowego.

A pozatem — chcielibyśmy wiedzieć, co to była ta „prasa narodowo - demokratyczna”, która „sekundowała” wówczas poglądom prof. Grabskiego? Często dziś znajdujemy na łamach „Czasu” pojęcie „prasy narodowej”, czy „prasy endeckiej”, zastosowane do dzienników, notorycznie stanowisko i politykę Obozu Narodowego zwalczających!

„Czas” pisze ponadto, że — jak oświadczył p. Ładoś —

„Polska mogła przyłączyć Białoruś, gdyby zgodziła się na zasadę federacyjną. Federacji jednak bali się politycy endeccy, jak ognia. Woleli stracić Mińsk, niż mieć go „sfederowanym”.

Obóz Narodowy chciał uzyskać Mińsk — i to jako integralną część Polski. Skoro bolszewicy gotowi byli oddać Mińsk w formie federacji, to trudno uwierzyć, by nie mogli odstąpić go również w formie inkorporacji. Tylko, że nie było w polskiej delegacji ryskiej nikogo, kto by o urzeczywistnienie tej trzeciej (poza federacją oraz oddaniem Mińska) ewentualności chciał walczyć...

(j. g.)

HERBATA

## LYONS'A

jest WYRÓŻNIANA na całym świecie, również w Polsce

Składy: MARSZAŁKOWSKA 89, MAZOWIECKA 5.

### TEOFIL MARZEC

## PRZEGLĄD PRASY

### ZYDZI MAJĄ GDZIE EMIGROWAĆ

Wbrew uprzejmych twierdzeniom Żydów, że cały świat jest dla nich zamknięty i że wobec tego muszą pozostać w Polsce, przynoszą dzienniki od czasu do czasu wiadomości o możliwościach emigracji w różnych, zwłaszcza pozaeuropejskich, krajach. Obecnie nawet żydowska „Chwila” musi donieść, że Ekwador gotów jest przyjąć znaczną ilość imigrantów z Europy. Powstał już w Paryżu (92 av. des Champs Elysees) Międzynarodowy Komitet dla emigracji do Ekwadoru. Polecamy ten adres naszym Żydom.

„Imigranci — czytamy w „Chwili” — korzystają z równych praw obywatelskich i osobistej ochrony prawnej jako obywatele kraju z wyjątkiem prawa wyboru i wykonywania funkcji rządowych. Po jednorocznym pobycie w kraju otwiera się dla imigranta możliwość naturalizacji”. Przez ten rok mus emigrant być czynny w przemyśle, handlu lub rolnictwie albo też w innym zawodzie i musi zdeklarować swoją wolę stałego zamieszkania w kraju.

Imigranci korzystają z całego szeregu ułatwień. Przedewszystkiem udziela rząd imigrantom bezpłatnie koncesji na posiadłość rolną od 25 do 100 ha na rodzinę, przyczem chodzi o ziemię nadającą się do uprawy. Imigranci są na okres trzyletni zwolnieni od wszelkich podatków bezpośrednich.

Dziennik wymienia szereg dalszych ułatwień, jak zwolnienie od cla na maszyny i narzędzia, bezpłatne mieszkanie w porcie i bezpłatny transport na miejsce przeznaczenia.

Również i w innych państwach połudn. Ameryki mogą się Żydzi osiedlać. Trzeba tylko zdobyć się na wolę emigracji. Trzeba zrozumieć, że Polacy potrzebują swego kraju przedewszystkiem dla własnej ludności i że wobec tego goście, przyjęci tu zresztą dość lekkomyślnie, powinni szukać nowych ziem dla siebie.

### GLAJCHSALTOWANIE GDĄSKA

Doniesiono już, że 150 obywateli gdańskich wyjechało do Niemiec dla odbycia służby w Arbeitshilfe, a następnie w armji niemieckiej. Nie jest to jedyny przykład upodobniania się Gdańska do Rzeszy. „Wieczór Warszawski” informuje, że szef gdańskiej administracji celnej zarządził, by za wzorem niemieckim gdańscy urzędnicy celni salutowali się wzajemnie z członkami niemieckiej armji. A przecież gdańscy celnicy podlegają polskiemu ministerstwu skarbu...

„Ludność polska w Gdańsku patrzy z najwyższym niepokojem na przemiany, zachodzące w Wolnem Mieście. Niepokój jej powiększa dochodzące raz po raz wiadomości o powodzeniu agitacji hitlerowskiej wśród Kaszubów polskich, a także fakt, że na kursy narodowo-socjalistyczne nierzadko przybywają obywatele polscy, a wśród nich niejednokrotnie Polacy z Kaszub.

W ten sposób Gdańsk nitylko uniezależnia się całkowicie od Polski, ale staje się centralną agitacją niemiecką na polskim Pomorzu.”

Czy Niemcy nie przygotowują — po Nadrenji — stworzenia nowego faktu dokonanego w Gdańsku?

### GLÓD I POSŁOWIE POLESIA

Na Polesiu szerzy się głód. Są wsie, gdzie niema teraz ani jednej krowy, ani konia, ani wieprza. Ponad 800 tys. dorosłych i 25 tys. dzieci głoduje. Dzieci zwłaszcza potrzebują cukru i mleka, a nadto odzieży i bucików, gdyż są niemal nagie.

„Akcja ratunkowa — pisze „Polonia” — idzie dotąd opornie. Ciekawe, że jakos nie słyszymy nic o posłach z Polesia, którzy (jak np. p. Holyński z Lewiatana) naogół nie są biedni. Polesie było zawsze niezwykle „państwotwórcze”. W latach 1928 i 1930 wybrało wyłącznie posłów z BB. a w 1935 r., choć wybory były bardziej skomplikowane i trzeba było umieć czytać, to jednak ta ziemia — a należałoby też spisać się „swętnie”. O tóż posłowie z Polesia powinni teraz odwdzięczyć się nekannym głodem i tyfusem wyborcom. Niestety uchwalają najspokojniej fundusze dyspozycyjne, nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń o do 6 m. ljonów na siedzibę p. Becka (sala balowa i bankietowa), a o Poleszuchach myślą wtedy, gdy potrzebują... głosów.”

Wszystcy Polacy winni zresztą pośpieszyć z pomocą Poleszuchom. Chodzi o ratowanie nieszczęśliwych od śmierci głodowej i tyfusu, chodzi także o stworzenie zapory przeciw komunizmowi, który zakorzenia się zawsze tam, gdzie panuje nieszczęście i rozpacz.



Z teatrów stołecznych

„Spadkobierca” Grzymały - Siedleckiego w Teatrze Narodowym

Na spektaklu „Spadkobierca” Adama Grzymały-Siedleckiego jedna sprawa zastanowić musi nawet skrajnego malkontenta i rygorystę: reakcja publiczności. Takich salw śmiechu, przerywań dialogów oklaskami, takiego serdecznego wzruszenia nie widuje się u nas w teatrze zbyt często. Najlepszy dowód, że autor potrafił nawiązać z widzami kontakt uczuciowy, poruszyć struny współczucia, zainteresować go, wytworzyć atmosferę zaufania. Zrędnym wesołości są nietylko sytuacje komedijowe, ile postaci oraz dowcip słowny. W tej par excellence szlacheckiej komedji (choć w niej tylko jeden — to zdeklasowany szlachcic), bawią nas przedewszystkiem typy znakomicie narysowane, obdarzone własnym życiem, może nieco wyschematyzowane, ale jakże postawione pysznie i prawdziwie! Parantela literacka tych postaci najświetniejsza, genealogia nietrudna. Autor wyzyskał w pełni efekt kontrastu: w atmosferę swojskości, zmumifikowanych i nieco groteskowych okazyw szlacheckiego dworku, istot wrośłych w staroświeckość, wprowadza typ naporóż zupełnie obcy, oschły, zmaterializowany i niemily. Po tygodniu lat wraca Obierzyński z A-

meryki do Polski po schedę. Zapomniał już prawie mówić po polsku. Wchodzi do dworu (skąd uciekł w świat przed tyłu laty) ze słowami: Pochwalony... Ale nie może się przywitać z domownikami, bo obrudził sobie ręce. Witają się bowiem z złością; przy wjeździe do swej wsi wziął w obie dłonie garście ziemi. Tłumaczy to łamaną polszczyzną, bez sentymentu, jako odruch, jak coś zupełnie naturalnego i zrozumiałego. Ten chwyt za serce stanowi dla widza gwarancję, że nowy dziedzic nigdy się ziemi ojców nie pozbędzie. Wiąże się wiele nadziei z jego amerykańskim i nową siłą na zdewastowanej li-chą gospodarką wsi. Spotyka nas jednak zawód. Ważniejsze będą dla autora konflikty osobiste bohatera, w nich znajdzie obfity materiał komedijowy, którym wypełni dwa akty, usuwając niemal w cień motywy społeczne, tak ważne w powieści, z której sztuka powstała.

Komedja Grzymały-Siedleckiego obiegła przed dwunastu laty sceny polskie, wszędzie odnosząc tryumfy. Uznano ją za najlepsze jego dzieło sceniczne. Obecnie, po dokonaniu przez autora pewnych szczęśliwych innowacji i przeróbek, wybrano ją na jubi-

leusz Mieczysławy Cwiklińskiej. Istotnie trudno było o lepszy wybór. Znakomita artystka w roli pani Katarzyny ujawniła całą rozległą skalę talentu, wywołując ciągłą brawę. Oscylując na granicy kreacji charakterystycznej, wносила niezrównany wdzięk dyskretnej naiwności i szczerości, nie pozostawiając postaci pełnej wyrazistości, cudownej werwy i humoru. Publiczność powitała jubilatkę długo niemiłkącymi oklaskami.

Znakomitym „amerykaninem” był Węgrzyn. Z trudnej roli umiał wydobyc wszystkie efekty komizmu, nie przejawiając niczego, po mistrzowsku robiąc cudzoziemski akcent. Zeiwerowicz w roli pana Siekierki, którą kreował kiedyś niezrównanie Frenkiel, bawił aparatem niezawodnych swych gestów, pohlukiwań, wykrzyków i przyspiewów. Pani Stanisława Kawińska była czarowną babcją p. Janecka jak zawsze świetna; p. Aline Zeliska stworzyła uroczy typ hożej harcerki. Reszta zespołu: pp. Dominik, Łapiński, Hnydziński dopełniali tego koncertu gry aktorskiej, który długi jeszcze będzie sprowadzał do Teatru Narodowego tłumy widzów, żądnych dobrej i wesołej komedji. (p. g.)

NIEZWYKŁA WYSTAWA w Lwowskim Muzeum Przemysłu Artystycznego

Przed paru dniami otwartą została w gmachu Muzeum Przemysłowego we Lwowie wystawa naprawdę niezwykła. Oficjalnie nazywa się to „Sztuka ludowa w nowoczesnym wnętrzu”, — tytuł ten jednak mówi stanowczo za mało i nie wystarcza dla właściwego zorientowania publiczności.

Jeśli miano to wystawa cieszy się od pierwszego dnia wielkim powodzeniem i niezwykle zainteresowaniem, — to owoym magnesem przyciągającym zwiedzających są w pierwszej linii nazwiska organizatorów tej wystawy, — nazwiska dziś już daleko i szeroko znane.

Wystawa ta, to pokaz systematycznej, wyteżonej pracy dwojga ludzi: p. Teodory Modzelewskiej i inż. Stefana Bogdanowicza.

gromadzić zanikające stopniowo okazy sztuki ludowej na Podolu, głównie z powiatów Zaleszczyki, Borszczów, Buczac i Horodenska. Zebrano się tego szczerem dobre 3 tysiące (!) okazów, wszystkie najzupełniej autentyczne i oryginalne, wszystkie zaopatrzone w „metryki” pochodząca. Dysponując tak bogatym a oryginalnym materiałem postanowiła p. Modzelewska wyzyskać go w odpowiedni sposób: stworzyć, a raczej wskrzesić zanikający styl ludowy. Opierając się na dawnych wzorach zorganizowała pracownię nowoczesnych haftów. Wychodzą z niej rzeczy skończenie piękne i artystyczne, mogące stanowić prawdziwą ozdobę każdego domu. Trudno wprost wliczyć te wszystkie śliczności, od serwetek torbek i poduszek począwszy, — aż do

Święta za pasem! Już czas kupić WODKI i LIKIERY „Rektyfikacji Warszawskiej”

O działalności p. Modzelewskiej od dawna już głośno: wyroby z jej warsztatów (używamy tego wyrażenia, gdyż mamy tu do czynienia z typowym „hałupnictwem: zgóra 250 domowych pracownic i warsztatów, w szerokim pierścieniu dookoła „główniej kwatery” w Koszycach), — wyroby te cieszą się może większym uznaniem i większym zbytem z granicami Polski, niż u nas w kraju. Zaczęło się to przed wojną światową: p. Modzelewska zaczęła z prawdziwą pasją

inianych sukienek, ozdobionych ręcznym oryginalnym haftem. Nie patrzalem na to wszystko okiem fachowca i uczynnego znawcy, — lecz raczej oczyma przeciętnego człowieka o pewnym wyrobionym smaku artystycznym. I stwierdzić muszę, że równie pięknych, oryginalnych, a gustownych rzeczy dawno nie zdarzyło mi się zobaczyć. I nie dziwię się, że zagranica okazuje tak żywe zainteresowanie temi wyrobami; raczej dziwnym mi się zdawało, że my sami naprawdę tak mało o nich wiemy!

Dlatego uważam, że konieczne prosto byłoby zorganizowanie czy to stałej wystawy, czy jakiejś składnicy tych wyrobów we Lwowie. Powodzenie murwane!

Na jeden jeszcze moment zwrócić należy uwagę: akcja p. Modzelewskiej ma głębsze społeczne i kulturalne znaczenie. Społeczne, — bo dzięki coraz świetniejszemu rozwojowi tych warsztatów setki ludności wiejskiej znają stałe, wciąż popłatne, zajęcie. Kulturalne, — gdyż w ten sposób uratowano całą masę ginących okazów sztuki ludowej, obudowano do niej ponownie zainteresowanie, — co więcej, zapewniono jej nowy, doskonale się zapowiadający rozkwit.

Zupełnieniem tego bogatego działu wystawy są ładne i ciekawe eksponaty: kilimy, hafty, tiule i druki z pracowni pp. Stan. Siedleckiej, F. Hohendorffowej, Jadwigi Szeptyckiej i Wandy Modzelewskiej.

K. Rychłowski.

Zbiorowe wydanie dzieł Brzozowskiego

Od dłuższego czasu dawał się odczuć na rynku księgarskim brak dzieł Stanisława Brzozowskiego. Nakłady jego książek były przeważnie wyczerpane. Kiedy, niedawno temu, świat na książka B. Szkodolskiego, praca J. Brauna i obfita polemika prasowa wywołały nową falę zainteresowania Brzozowskim — czytelnik z trudem tylko mógł do jego pism dotrzeć. Egzemplarze biblioteczne bywały zniszczone, zużyte, w antykwariach trzeba było każdy tom przepłacać. Kwestja właściwej oceny romantyzmu, dylematy pracy, problematyka społecznych zadań literatury — te głębokie i żywo wzięły między Brzozowskim a współczesnością — domagały się już oddawna nowego wydania jego dzieł. Podjął się tego Instytut Popierania Polskiej Twórczości Literackiej (Warszawa, Nowy Świat 72, Pałac Staszica, konto czkowe P. K. O. Nr. 3460). Nowe wydanie obejme w dwunastu tomach cały dorobek pisarski Brzozowskiego i wybór listów. W skład jego wędzą rzeczy, zagubione dotąd w rocznikach czasopism, oraz takie, które nigdzie jeszcze nie były drukowane, a zachowały się w rękopisach. Dzieła zbiorowe ukazują się pod redakcją Artura Górskiego i Stefana Kołacz-kowskiego.

W tych dniach wyszedł z druku tom IV, zawierający „Kulturę i życie”, „Wstęp do filozofji”, oraz studia o Fryderyku Nietzsche — pod ogólnym tytułem „Kultura i życie”. W druku są trzy dalsze tomy, całość ukaże się w ciągu lat trzech.

Poprzednie trzy tomy obejmują: I. Prace naukowe, filozoficzne i rozprawy popularne z najnowszej historii okresu twórczości, II. Studja literackie, estetyczne i recenzje teatralne, III. Utwory beletrystyczne z wczesnego okresu twórczości. Składy główne w biurze Instytutu oraz „Naszej księgarni”, Warszawa, Świętokrzyska Nr. 18.

Z Instytutu Węgierskiego w Warszawie

Dnia 6 b. m. o godz. 17-ej w Instytucie Węgierskim w pałacu Staszica odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Instytutu prof. Adrian Diveky przedstawił zgromadzonym cele, zadania i plany pracy Instytutu Węgierskiego. Instytut otwarto uroczysto w roku ubiegłym w czasie pobytu w Warszawie m. n. Homana. Działalność Instytutu jest wykonaniem umowy polsko-węgierskiej o współpracy kulturalnej. Węgry już za czasów wojny odczuwały brak placówek, któreby informowały należycie o kulturze węgierskiej. Po wojnie otwarto Instytut Węgierskie w Rzymie, w Wiedniu, w Berlinie; Paryżu, Instytut Węgierski w Polsce ma dużo pracy poza sobą, gdyż pomimo węzłów historycznych łączących Węgry z Polską wzajemna wiedza tych narodów o sobie jest niedostateczna. Narazie Instytut uruchomił bogatą bibliotekę wyposażoną przedewszystkiem w dzieła i materiały dotyczące historii Węgier. Biblioteka jest otwarta dla wszystkich 3 razy na tydzień od 17 do 19 w poniedziałki, środy i piątki. Jedną z głównych luk we wzajemnej znomości dziejów stanowią wiek XVI i XVII XVIII, gdyż źródła z tych czasów są albo w języku węgierskim mało dostępnym dla Polaków, albo w polskim również mało dostępnym dla Węgrów. Czesy dawniejsze oparte o źródła łacińskie są należycie opracowane, również i czasy najnowsze od XIX wieku oparte na źródłach w języku niemieckim mają należyte naukowe opracowanie. W treściwym zarysie prof. Diveky wskazał na różne momenty wpływów wzajemnych, a więc na druk pierwszych książek węgierskich w Krakowie z jednej strony, a z drugiej na udział górników węgierskich w ulepszeniu metod wydobycia soli w Wieliczce i na wpływ organizacji wojska siedmiogrodzkiego na wojsko polskie za czasów króla Batozego. Z tego okresu do mowy polskiej wpłynęło wiele wyrazów węgierskich, jak szereg, orszak, hejnał, szyszak i t. p.

Do planów Instytutu należy wydanie słownika polsko-węgierskiego i węgiersko-polskiego, nad którym pracuje prof. Korompay; opracowanie gramatyki polskiej dla Węgrów i vice versa, a wreszcie i historii Węgier dla Polaków, historii Polski dla Węgrów. Interesującym pokazem zgromadzonych cennych druków i książek profesor Diveky zakończył swój interesujący wykład.

ŻALE MARYI PANNY

(WIEK XV)

Pożaluj mię stary, młody,  
Boć mi przysły krwawe gody:  
Jednociem syna miałam  
I tegociem ożelała.

Zamęt ciężki dostał się mnie ubogiej żenie,  
Widząc rozkrwawione me miłe narodzenie,  
Ciężka moja chwila, krwawa godzina,  
Widząc niewiernego żydowina,  
Iż on bije, męczy mego milego syna.

Synku miły i wybrany,  
Rozdziel z matką swoją rany,  
A wszakom cię synku miły w swem sercu nosiła,  
A także tobie wernie szużyła.  
Przemów k' matce, bych się ucieszyła,  
Bo już idziesz odemnie, moja nadzieja miła.

„Zale Maryi Panny” — to najpiękniejsza pieśń polska, jaką wydał wiek XV. Ten mało znany, prawdziwy klejnot na-

szej liryki, pełen głębokiego uczucia i serdecznego żalu, wydaje się fragmentem zaginionego misterjum wielkopiatkowego.

Synku bych cię nisko miałam,  
Niecoś bych cię wspomagała;  
Twoja główka krzywo wisa, toć bych ją podparła,  
Krew po tobie płynie, toć bych ją utarła;  
Picia wołasz, piciać bych ci dała,  
Ale nielza dostać twego świętego ciała.

O aniele Gabrijele,  
Gdzie jest ono twe wesele,  
Cóżes mi go obiecowal tako barzo wiele,  
A rzekący: panno! pełna jest miłości!  
A ja pełna smutku i żalości;  
Spróchniało we mnie ciało i moje wszystkie kości...

Nie mam ani będę mieć innego,  
Jedno ciebie, synu, na krzyżu rozbitego.

Objasnień pieśń ta sprzed pięciu wieków nieomal nie wymaga, z wyjątkiem wyrazu „ożelała”, co znaczy postradała.

NA ŚWIĘTA Mazurki, baby, ciasta tylko ZIEMIANSKIEJ Sekacze, torty i słodczyce z cukierni

ZE ŚWIĄTA KULTURY

Z ZACHĘTY

Z powodu świąt Wielkiejnocy wystawa Zachęty Sztuk Pięknych będzie zamknięta w Piątek, Wielką Sobotę i w Pierwszą Świątę. Zaczynając od poniedziałku dn. 13.IV. wystawa otwarta normalnie od godz. 10 do 6-tej wieczorem. Mała wystawa przy ul. Królewskiej 17, otwarta będzie do soboty t. j. 11 kwietnia do godz. 2-ej w poł.

KRONIKA MUZYCZNA

O pomoc dla orkiestry Namysłowskiego. Po zmarłym słynnym kompozytorze orkiestry ludowej Karolu Namysłowskim pozostała orkiestra, składająca się z prostych chłopów z osady Stary Zamość. Orkiestra, ciesząca się dużym uznaniem na wet za czasów okupantów, po śmierci kompozytora, prowadzona nadal przez jego syna dyr. Stanisława Namysłowskiego, który pogłębił sławę ojca zarówno w kraju (m. in. Targi Poznańskie) jak i wśród Polonii Amerykańskiej, dziś znajduje się w upadku z braku odpowiedniego zainteresowania i pomocy material-

nej. Na posiedzeniu Rady Powiatowej w Zamościu radny Starego Zamościa wniósł wniosek o subwencję dla orkiestry Namysłowskiego. Rada Powiatowa na czele z starostą Zadechnikiem zajęła przychylnie stanowisko wobec zgłoszonego wniosku, uzależniając jednakże pomoc dla orkiestry od możliwości stworzenia potrzebnego na ten cel funduszu.

ZE ŚWIATA

Zakaza uprawiania hipnotyzmu. — Rząd rumuński zabronił na podstawie specjalnego dekretu, u rawiania hipnotyzmu oraz wszelkiego rodzaju sztuk okultystycznych. Jednocześnie zabroniono wydawania publikacji, zawierających powyższe tematy.

CZASOPISMA

Prosto z Mostu. — Ukazał się nowy 14 numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”. Zawiera artykuł St. Piaseckiego omawiający książkę Wołoszynowskiego; wiersz Stanisława Nędzy „Zimowy wieczór w Łościelsku” i Stan. St. Gębał „Modlitwa”. B. Miciński: „Poezje świąteczne Karpińskiego”, odpowiedź Ks. B. Kominka na artykuł Jana Viktora o roli duchowieństwa na Śląsku Opolskim, piękna nowela R. Kosęły: „Nie dali dorobć się”, Stefani Szurlejówny „Król wa z krwawej ballady”. Recenzje i kroniki.



# Budżet m. Krakowa na r. 1936-37

## Magistrat wygrał walkę z rządem i nie obniżył świadczeń samorządowych

(Od własnego korespondenta)

Kraków, w kwietniu.

Zapowiedź jesienna wicepremiera Kwiatkowskiego w imieniu rządu o obniżce różnych opłat samorządowych wywołała na ratuszu krakowskim wiele zamieszania. Obliczono tu zapowiedziane przez rząd obniżki dla budżetu Krakowa zrazu na 5, a ostatecznie na 3 mil. zł. rocznie i puszczono w ruch cały aparat propagandowy, byle się przed obniżką bronić. Do dyspozycji prez. Kaplickiego stanął „I. K. C.”, stanęli posłowie i senatorowie całego województwa. Wyjechały delegacje do Warszawy.

Mam już w ręku preliminarz budżetu m. Krakowa na r. 1936-37, uchwalony przez zarząd miasta i przedłożony Radzie m. do zatwierdzenia. Pozwała mi on na stwierdzenie, iż walkę o obniżkę świadczeń samorządowych przegrał rząd, a wygrał magistrat m. Krakowa.

Preliminarz budżetowy w wydatkach zwyczajnych na r. 1935-36 wyniósł 15,771,362 zł., na rok 1936-37 wynosi 14,810,065 zł. Różnica wynosi niespełna milion zł. Gdy oprzytomni sobie, że podatek specjalny od uposażeń został potrącony od plac. a wynosił około 800,000 zł., to się oka-

że, że tegoroczny budżet miasta jest niższy od zeszłorocznego o 150,000 zł. W tej sumie mieści się właśnie rezultat całej akcji rządu.

Wydatki administracyjne miasta pozostały tedy bez zmiany. Oczywiście, w szczegółach zmiany są. „Zarobiono” na spłacie długów 250,000 zł., na drogach i placach 100,000 zł. Obcięto dotację na publiczne szkoły zawodowe dokształcające z 67,000 zł. na 26,000 zł., subwencje dla szkoły Ekonomiczno-Handlowej z 18,835 zł. na 7,000 zł., a podniesiono np. nakłady na targowice i majątek komunalny, ale szczegóły to nie zmieniają ogólnego charakteru budżetu. Wydatki na administrację miasta ogólnie raczej wyrosły. Oszczędność więc nie dotknęła zupełnie tej najważniejszej pozycji wydatkowej miasta.

A dochody? Dochody zwyczajne obliczał zarząd miasta: na r. 1935-36 na 15,771,827 zł., na r. 1936-37 — na 14,812,304 zł. W dochodach różnice są nieco większe, niż w wydatkach, a spowodowane zostały ustawami, a nie rozporządzeniami ministrów. Ustawy musiały być wprowadzone w życie. Odpady więc opłaty młynniczej i mostowej — 655,000 zł., obniżyły się dochody z urzędów na targowicy i w rzeźni o 130,000 zł. i wpływy z podatku od lokali o 300,000 zł. Ale miasto na tem nie wiele straciło. W dochodach pojawiła się nowa pozycja: Dotacja na częściowe wyrównanie ubytku w dochodach w związku z dekretemi rządowymi — 750,000 zł. Jak wiadomo, dekretem z 31 marca 1936 r. rząd oddał miastom to, co w formie podatku specjalnego ściąga z pracowników miejskich. W ostatecznym rozrachunku zapłacili koszt tych przesunięć pracownicy miasta i zakładów miejskich. Dochody i wydatki magistratu utrzymały się w tych samych granicach.

Rząd wywierał na samorządy nacisk, mający na celu obniżkę cen w przedsiębiorstwach miejskich: za wodę, światło, gaz, tramwaj i t. p. Magistrat m. Krakowa straty z tego tytułu obliczał w podawanych do gazet i rządowi komunikatach na liczne setki tysięcy zł.: w elektrowni na 400,000 zł., na targowicy i rzeźni 400,000 zł., w gazowni 140,000 zł. w wodociągach 300,000 zł., w tramwajach 100,000 zł. itd. Rzeczywistość nie potwierdziła tych przewidywań prezydium miasta. Przedłożony radzie miejskiej preliminarz budżetu potwierdził nasze dawniejsze przewidywania. Elektrownia ma dać czysty zysk o 247,000 zł. więcej, niż w r. 1935-36, gazownia mniejszy o 77,000, wodociągi większy o 144,000 zł., rzeźnia mniejszy o 211,000 zł., targowica mniejszy o 147,000 zł., tramwaje większy o 52,000 zł. W sumie przedsiębiorstwa dać mają 8,000 więcej, niż w r. 1935-36. Jest to jasna dowód na to, że miasto nie przyznało należytych zniżek ani w elektrowni, ani w gazowni, ani w tramwajach, ani w rzeźni. Zalecone u góry ulgi dla obywateli nie doszły do obywateli.

Tak wygląda preliminarz budżetowy m. Krakowa w świetle polityki rządu. Jak widzimy, silne były tylko słowa rządu. Słowa ministrów nie zamieniły się w czyn. Nie ulękł się słów rządowych pułkownik prezydent Kaplicki. A że rząd jest daleko, a pułkownik Kaplicki blisko, więc Krakowianie placą po staremu ceny bardzo słone za wszystko, na co miasto ma monopol produkcji i sprzedaży.

O tem, co budżet daje miastu i mieszkańcom, na co pójść ma blisko 15 mil. zł. budżetu administracyjnego i ponad 15 mil. zł. budżetu przedsiębiorstw oraz około 5 i pół mil. zł. w wydatkach nadzwyczajnych napiszę osobno.

M. N.

## Skazani narodowcy łódzcy

### w Sieradzu

Łódź, w kwietniu.

Narodowcy, ktrzy zostali zasądzeni wyrokiem sądu okr. dn. 6 b. m. w procesie o zamachy bombowe na 4 lata, 2 i pół i 2 lata, a mianowicie: Siemaszko, Zwierzewicz, Ogórek, Boraniecki, Warchol, Zielak, Tondys, Bartzak, Miła i Dorosiewicz, zostali przewiezieni we wtorek do więzienia w Sieradzu.

## PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PASTA ELIKSIR MYDEŁKO



## POSIEW

### Działalność „Legionu Młodych” na prowincji

Jednym z dzieł b. ministra W. R. i O. P., p. Janusza Jędrzejewicza, było stworzenie organizacji p. n. „Legion Młodych”. Organizacja ta popierana bardzo silnie przez ludzi wpływowego piętuskiego i posadami nabrała nie tylko rozmachu ale i opinii, że przez wstąpienie do niej wszystko osiągnąć można. Wprowadzono ją także mimo jej konspiracyjnego charakteru do szkół średnich.

Katolicka Agencja Prasowa z okazji procesu wszczętego w r. 1932 przez jednego z Prefektów w Łomży o zniesławienie pisała, że także do szkół łomżyńskich wprowadzono „Legion Młodych”. W tej organizacji łomżyńskiej zapanował odrazu duch antykatolicki. Jeden z uczniów wygłosił odczyt, będący stekiem napaści i oszczerstw, rzuconych na Kościół, na Papieża, na Biskupów i duchowieństwo oraz na dogmaty wiary katolickiej.

Niebawem także w innych miejscowościach „Legion Młodych” zaczął zdradzać swoje duchowe nastawienie,

które objawiało się coraz więcej jako walka z religią chrześcijańską.

Gdy niebezpieczeństwo tej akcji Episkopat w liście pasterskim w r. 1935 napiętnował, jeszcze „Gazeta Polska” zaoponowała przeciwko pomawianiu „Legionu Młodych” o szkodliwą działalność dla społeczeństwa. Aż nagle w kwietniu 1935 r. pp. Walery Sławek, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Świątalski, Wacław Jędrzejewicz, Stefan Starzyński, Tadeusz Schaezel i Zyndram-Kościałkowski wyrzekli się tej organizacji, ponieważ „stwierdzili, że metody organizacyjne odbiegały zbyt daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych”.

Łatwo było otrząsnąć z wyrodnym pupilów, lecz trudniej zniszczyć zły, demoralizujący posiew. Ten pozostał i wyrastał to tu, to tam i zatrąca młode umysły i serca.

Otóż ów pierwszy kierownik „Legionu Młodych” w szkołach łomżyńskich, wówczas uczeń gimnazjalny, który wygłosił odczyt antykatolicki wobec uczniów i patronujących starszych, Miroslaw Tadeusz Świdorski, działa nadal w tym duchu jako „legjonista” instruktor w Warszawie. Istnieje też nadal komenda okręgu białostockiego z siedzibą w Łomży.

W Białymostku po rozwiązaniu oddziału wznowiono staraniem Edwarda Bielasa oddział „Legionu Młodych”. W Ostrołęce działa „Legjonistka”, Helena Mantejówna. W Łomży komendantem obwodu jest K. Zalewski, a na dzień 9 lutego b. r. komendant okręgowy Fr. Grochowski zwołał do Łomży zjazd okręgowy, mający zająć stanowisko okręgu wobec Rady głównej.

Ta sama komenda okręgu białostockiego wydaje biuletyny, redagowane przez wymienionego wyżej instruktora Miroslawa Tadeusza Świdorskiego z Warszawy. Jeden z biuletynów p. t. „Wróg Nr. 2” zawiera gwałtowną napastę na duchowieństwo. Niedowarzony młodzik podburza przeciwko Kościołowi i przybiera pozę sędziego czynów duchowieństwa i propagatora idei „dla których warto naprawdę ponieść pewne ofiary”. Ów „redaktor” i zarazem instruktor „legionowy” Świdorski zgłębował zatem upamięnienie koła seniorów „Legionu Młodych”, że organizacja „Legion Młodych” nie wywiązała się z wziętych na siebie zadań wychowawczych. Nie czuje też śmiechności roli, jaką sobie przypisuje, narzucając się na „wychowawcę” duchowieństwa. (KAP)

## Z CAŁEGO KRAJU

### CZESTOCHOWA

Tragiczne zajście w Ubezpieczalni. — W Ubezpieczalni do gabinetu lekarza-ginekologa, dr. Władysława Kahla, zgłosiła się pacjentka, zdradzająca objawy obłąkania, i zażądała wydania jej świadectwa dziewczęcia.

Gdy dr. Kahl odmówił — pacjentka chwyciła leżący w pobliżu pilnik i uderzyła nim dr. Kahla w skroń. Cios był tak silny, że nastąpił wstrząs mózgu.

Pozostawiając dr. Kahla nieprzytomnego obłąkana opuściła gabinet. Długa kolejka chorych kobiet oczekiwała przed wejściem do drzwi, niecierpliwą się, gdy lekarz długo nie wywoływał następnej pacjentki. Wreszcie jedna z kobiet otworzyła drzwi gabinetu.

Widok nieprzytomnego doktora, zalanego krwią, wzbudził przerażenie wśród niewiast.

Zaalarmowano pracowników Ubezpieczalni, którzy skłócieli zawiadomili żonę dr. Kahla.

Żona ujrawszy męża we krwi — dostała ataku serca i zmarła na miejscu.

Dr. Kahl — po trepanacji czaszki — znajduje się w groźnym stanie. Jednak jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

### PRZEMYSŁ

Zwolnienie komornika. — Komornik przemyski Jan Tabaka, którego niedawno aresztowano, został obecnie wypuszczony z przemyskiego więzienia. Jak w domu aresztowanie to stało w związku z afeami adwokata żydowskiego ze Lwowa Rabinera. Okazuje się jednak, że p. Tabaka w aferze to został wmieszany przypadkowo.

Szaleniec w kościele. — Do kościoła OO. Reformatorów w czasie Mszy św. wpadł jakiś szaleniec, począł miotać przekleństwa, a następnie rzucił się ku ołtarzowi i począł je demolować. Z trudem szalencia obezwładniono i odprowadzono na policję.

Wyrok na łapowników. — Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw urzędnikom starostwa w Mościskach Filipowi Helnowskiemu, Konstantemu Halińskiemu, oraz b. wójtowi z Rudnika Marcinowi Karkowi oskarżonym o łapownictwo. Nadto na ławie oskarżonych zasiadł żydowski kupiec Eljasz Schwarz w restaurator S. Stachórski. Rozprawa w całej pełni potwierdziła akt oskarżenia, wobec czego Kurek i Helnowski otrzymali po 3 lata więzienia, Stachórski i Schwarz po 2 lata, a Haliński 1 rok więzienia. Na zasadzie amnestii karę złagodowano do połowy.

Żydzi w Ubezpieczalni. W jednym z tygodni przemyskich ukazał się wykaz lekarzy pracujących w tut. Ubezpieczalni Społecznej. Na 14 lekarzy, aż 9 (dziewięciu) to Żydzi. Lekarzem naczelnym jest nadto neofita dr. Jan Freundlich, a dyrektorem neofita Henryk Zins. Wśród urzędników jest również b. wielu Żydów.

### PRZYTYK

Rozpoczęły się jarmarki. — W zeszłym tygodniu delegacja chłopów z Przytyka udała się do Radomia do starosty z prośbą o cofnięcie rozporządzenia zawieszającego „armarki w Przytyku, Władze wyznaczyły komisję do zbadania stanu rzeczy na miejscu i od opinii komisji uzależniły decyzję w tym względzie. Komisja, zjechała do Przytyka w niedzielę i odbyła zwołane dwa zebrania z przedstawicielami ludności polskiej i żydowskiej.

W wyniku konferencji ludność miejscowa zobowiązała się do przestrzegania spokoju, przyczem Polacy oświadczyli, że bojkotu nie przerwą, jednak na zaczepki żydowskie nie będą reagować.

Wobec takiego nastawienia ludności komisja przychyliła się do prośby chłopów i władze zezwoliły na wznowienie jarmarków ale na przedmieściu.

Pierwszy jarmark, który odbył się w poniedziałek, miał przebieg całkowicie spokojny. Polacy nie kupowali u Żydów, Żydzi nie wywoływali bójek.

### STANISŁAWÓW

Zjazd posłów i senatorów. — W niedzielę 5 b. m. odbyły się obrady posłów i senatorów trzech województw południowo-wschodnich w Stanisławowie. O radom przewodniczył wicemarszałek Byrka. Obrady poświęcone były zagadnieniom interesów wschodnich.

Za usiłowane przekupstwo konduktora. — Adolf Burg z Tatarowa, skazany został przez sąd stanisławowski na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem na 5 lat i 50 zł. grzywny, za jądę „na gapę” usiłowane przekupstwo konduktora.

### TARNOWSKIE GÓRY

Zamach bombowy na sklep. — Pisma żydowskie donoszą: „W sobotę wieczorem dokonano w Tarnowskich Górach zamachu bombowego na sklep kupca żydowskiego, Feliksa Schwimmera, przy ul. Głiwickiej nr. 6. Pod sklep rzucono bombę, napełnioną materiałem wybuchowym. Skutkiem wybuchu wybite były szyby wytłuszczone, wyrwane drzwi wejściowe oraz pękło kilka szyb w sąsiednich domach. Wypadku z ludźmi nie było”.

### ZAWIERCIE

Strajk 800 robotników. — W ub. sobotę w godzinach popołudniowych w fabryce szkła w Zawierciu wybuchł strajk 800 robotników tej fabryki, którzy zajęli mury fabryczne i nie opuszczają ich.

Powodem strajku było to, że z dniem 4 b. m. skończyła się umowa o pracę, wskutek czego dyrekcja miała zredukować około 80 robotników, oraz w stosunku do reszty robotników chciano zastosować urlopy turnusowe. Robotnicy zredukowani zażądali wypłacenia należności za urlopy, a pozostali robotnicy też postawili swoje postulaty. Ponieważ przeprowadzone w tej sprawie pertraktacje robotników z dyrekcją nie dały pozytywnego rezultatu, wszyscy robotnicy fabryki w liczbie około 800 osób zastrajkowali i postanowili okupować fabrykę aż do rezultatu.

Pozywienie dla strajkujących robotników przyniosła d. obfakry rodziny strajkujących. Porządku wśród strajkujących pilnie specjalny komitet strajkowy.

W związku ze strajkiem, pełni bez przerwy służbę w obrębie fabryki policja mundurowa.

Strajk zakończył się porozumieniem stron.

## Położenie Żydów w Karczewie

Pisma żydowskie zamieściły następujący komunikat gminy wyznaniowej żydowskiej w Karczewie:

„Od stycznia r. b. na terenie tut. gminy ukazali się agitatorzy antysemitów i znajdując podatny grunt wśród miejscowej młodzieży doprowadzili do ekcesów antyżydowskich. Poraniono kilku Żydów, wyrzucono ze sklepów żydowskich znajdujące się tam towary, powybijano szyby w miejscowej bóżnicy i w domach prywatnych. Początkowo zareagowano aresztowaniami, lecz rychło zwolniono napastników i od tego czasu ludność żydowska wystawiona jest na łaskę i niefaskę chuligańską. Bicie przechodniów Żydów, wybijanie szyb w domach żydowskich i t. p. na porządku dnia, i stało się stałym zjawiskiem. Policja, będąca w bardzo małej ilości, nie może sobie radzić, wobec dużej ilości dobrze zorganizowanej szajki łobuzerskiej. Doszło do takiego stanu, że Żydzi od zmlerzchu wogóle nie pokazują się na ulicy, chowając się do domów i zamykając okiennice.

Prócz awantur, bicia szyb i uszkodzeń cielesnych, rozpoczęto gwałtowną agitację za bojkotowaniem sklepów żydow-

skich. Osada Karczew liczy około 1.200 rodzin chrześcijańskich i 150 rodzin żydowskich. Oddawna ludność żydowska utrzymywała się z targów i „armarków”. Obecnie w każdą niedzielę, grupki młodzieży wraz z agitatorami zamiejscowymi, odwiedzają okolicznych chłopów i za braniają im kupować u Żydów Jarmarki odbywają się w poniedziałki i od kilku tygodni specjalni delegaci uważają, aby nie kupować u Żydów. Chłopi są nawet przymusowo wprowadzani ze sklepów żydowskich, o ile ktoś raczy wejść do tego sklepu. Doprowadza to do zupełnej ruiny miejscowych drobnych kupców, żyjących w tej osadzie i niemogących obecnie znaleźć miejsca zarobkowania w innej miejscowości.

Ludność żydowska wobec tego stanu jest zupełnie bezbronna i nie jest pewna jutra. Za każdym ukazaniem się jakiejś grupki z agitatorami chowa się ludność żydowska do mieszkani, a niektórzy boją się spać, lecz czuwają przez całą noc.

Policja miejscowa robi co może, a na kilkakrotne interwencje Zarządu Gm. zo staje wzmocniona na dzień lub dwa, lecz nie jest przygotowana na wypadek większych rozruchów”.

**ŁÓDŹ**  
Na sezon wiosenny gustowne  
**KRAWATY I KOSZULE**  
polecia firma  
**HENRYK SPODENKIEWICZ**  
Łódź, Piotrkowska Nr. 123.

## Z KRAKOWA

Teatr im. J. Słowackiego. Czwartek: teatr nieczynny.  
Kina polskie:  
Apollo: „Grunt to forsą”.  
Capitol: „Kuzenie szatana”.  
Promień: „Baron cygański”.  
Stella: „Noc cudów”.  
Sztuka: „Pod palcem niebem Argentyny”.  
Świt: „Golgota”.  
Uciecha: „Osaczona”.

Ze Stronnictwa Narodowego. — Zarząd Grodzki S. N. w Krakowie prosi członków Stronnictwa Narodowego w Krakowie o składanie datków pieniężnych i w naturze na urządzenie „święconego” dla narodowców, którzy w liczbie kilkudziesięciu przebywają w więzieniach Krakowa i woj. krakowskiego. Datki przyjmuje przez cały dzień Sekretariat Stronnictwa Rynek Główny 6.

Zebrań kandydatów Stronnictwa Narodowego w Krakowie w dniu dzisiejszym nie będzie. Najbliższe zebranie w czwartek po świętach.

Wycieczka podchorążych artylerji w Krakowie. We wtorek rano przyjechali do Krakowa uczniowie szkoły podchorążych rezerwy artylerji z Włodzimierza Woł. z komendantem płk. Filipowiczem i jego zastępcą płk. Galsterem, oraz korpusem oficerskim na czele. Wycieczka zabawiła w Krakowie we wtorek i środę, poczem podchorążowie rozjechali się do domów na urlop świąteczny.

Diaamentowe bażanty w Lesie Wolskim. — Ostatnio zwierzyniec krakowski pomieszczonego w Lesie Wolskim wzbogacił się o 3 nowe cenne okazy w postaci 3 sztuk bażantów diamentowych. Bażanty te ofiarowała Dyrekcja Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach.

Za okrzyk „bij Żydów” jeden rok więzienia. W dniu 7 kwietnia b. r. w sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Franciszkowi Kuciowi, oskarżonemu o wznowienie okrzyków „bij Żydów”. Jako świadkowie seznawali pod przysięgą dwaj Żydzi pomimo, iż mają wielkie święta. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Franciszka Kucia na jeden rok więzienia bez zawieszania. Franciszek Kuć, dotychczas sprawował się nienagannie i nie był karany.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy bez Żydów. W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, na którym dokonano wyborów uzupełniających. W wyniku wyborów uzupełniających w skład zarządu nie wchodzi obecnie ani jeden dziennikarz Żyd. Na zgromadzeniu doszło do demonstracji ze strony dziennikarzy żydowskich, którzy opuścili salę na znak protestu spowodu nie uwzględnienia żadnego Żyda. Żaden Żyd nie został też wybrany do komisji rewizyjnej Syndykatu. W obronie Żydów wystąpił przedstawiciel konserwatywnego „Czasu” red. W. Wasilewski, pozostał jednak ze swym zdaniem w zupełnym osamotnieniu.

Widowiska teatralne podczas „Dni Krakowa”. — W ramach szerokiego programu „Dni Krakowa” opracowywany jest program widowisk teatralnych teatru im. J. Słowackiego. Program ten przewiduje między innymi: „Krakowiaków i górali” z ew. możliwością wystawienia tej sztuki na blichach. Czynione są nadto starania o wystawienie „Hamleta” z Juliuszem Osterwą na tle średnio-wiecznych murów dziedzińca „Collegium Maius”.



# Stan przemysłu węglowego

Przemysł węglowy jest od dłuższego czasu przedmiotem licznych ataków w prasie i w ciałach ustawodawczych. Celem odparcia tych ataków, Prezydium Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, reprezentującej cały polski przemysł węglowy, ogłosiło obszerniejsze oświadczenie, które poniżej podajemy w streszczeniu.

Pod wpływem rozbudowy zastępczych źródeł energii, jak ropy naftowej i sily wodnej, oraz pod wpływem różnych niepomysłnych okoliczności przemysł węglowy wykazuje po wojnie tendencje ku zmniejszeniu wydobycia. Odbija się to oczywiście także i na polskim przemyśle węglowym, który ponadto skutkiem przyłączenia G. Śląska do Polski i wojny celnej z Niemcami, musiał podjąć walkę z tak potężnymi konkurentami, jak angielski i niemiecki przemysł węglowy, o zdobycie nowych rynków eksportowych. Walka ta wymagała i wymaga w dalszym ciągu ogromnych ofiar finansowych ze strony przemysłu.

Skutkiem trwającego od 6-ciu lat kryzysu wydobycia węgla w Polsce spadło z 46 mil. tonn w 1929 r. na 29 mil. tonn w 1935 r., a więc o przeszło 38 proc. W tym samym mniej więcej stosunku spadł również i zbyt, przyczyną udział eksportu w zbyciu ogólnym w porównaniu z 1929 r. nawet jeszcze wzrósł, a mianowicie z 34,6 na 35,3 proc.

Ten wysoki udział przeważnie deficytowego eksportu w zbyciu ogólnym przy równoczesnej 3-krotnej obniżce cen węgla w kraju i spadku cen eksportowych o około 40 proc., postawił przemysł węglowy w trudnej sytuacji, a to tembardziej, że polityka deflacyjna, stosowana w czasie kryzysu z taką energią na odciśnięcie cen artykułów skartelizowanych, nie znalazła zastosowania w kierunku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej. Tak np. płace robotnicze zostały w przemyśle węglowym w ciągu całego kryzysu obniżone o 15,5 proc., a udział świadczeń społecznych w ogólnych kosztach własnych wzrósł nawet poważnie.

Mimo wszystko przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne na jedną tonnę wydobycia w porównaniu z 1929 r. na Śląsku o 33 proc., a w Zagłębiu Dąbrowskim o około 27 proc., lecz w tym samym czasie utarg netto zmniejszył się dla kopalń śląskich o 43 proc., a dla kopalni Zagł. Dąbrowskiego o 37 proc.

Cena węgla w Polsce, którą część opinii uważa jeszcze wciąż za zbyt wysoką, jest w rzeczywistości, jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, o 13 — 1/2 niższa niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim, produkującym węgiel.

Po ostatniej obniżce cen węgla musimy, że powiększa ona dotychczasowe straty przemysłu węglowego o dalsze 23 mil. złotych w stosunku rocznym, nie pozwalono przemysłowi temu uzyskać żadnych rekompensat. Nie wzięto pod uwagę, że ze względów społecznych zatrudnia on kosztom znaczących ofiar 22 tys. robotników ponad rzeczywiste potrzeby ruchu, a ponadto ponosi duże straty skutkiem polityki oddłużeniowej,

oraz skutkiem konieczności szukania możliwości zbytu w coraz to dalszych krajach zamorskich.

Rolę przemysłu węglowego w życiu gospodarczym Polski charakteryzują najlepiej następujące cyfry. W ostatnim dziesięcioleciu polski przemysł węglowy

- a) wypłacił robotnikom i urzędnikom tytułem plac blisko 3 miliardy zł.
- b) zapłacił tytułem ustawowych świadczeń społecznych dla robotników i urzędników 400 milj. zł.
- c) zapłacił tytułem pozaustawowych świadczeń społecznych dla robotników i urzędników 84 milj. zł.
- d) wypłacił państwu i samorządom tytułem wszelkiego rodzaju podatków i opłat 424 milj. zł.
- e) dostarczył Bankowi Polskiemu za wywieziony węgiel dewiz wartości 2,871 milj. zł., co stanowiło przeszło 15 proc. wartości całego naszego eksportu w tym okresie

Począwszy od 1930 r. przemysł węglowy jako całość jest stale deficytowy, a suma jego strat (bez Zagłębia Krakowskiego) wyniosła po dzień 30 czerwca 1935 r. ponad 300 milj. zł. Znajdują one swój wyraz, poza stratami gotówkowymi, przede wszystkim w wydarciu urzędów, w zmniejszeniu wartości instalacji, na skutek niemożności czynienia renowacji; inwestycji i t.d. Od sześciu lat przemysł węglowy żyje tylko z subwencji, niszcząc swe urządzenia i doprowadzając swe warsztaty pracy do ruiny. To też kopalnie nasze przedstawiają dziś obraz zużycia i zacofania. Skutkiem te dewastacji kopalń sprawność techniczna naszego górnictwa węglowego znajduje się już obecnie na bardzo niskim poziomie, a jego rezerwa produkcyjna niezbędna z punktu widzenia obrony kraju, ogranicza się prawie wyłącznie do rozmatorów obecnego eksportu.

Proponowana ostatnio przez zwolenników pełnego liberalizmu ekonomicznego wolna konkurencja kopalń pogorszyłaby znacznie tę sytuację. Doprowadziłaby ona bowiem do skoncentrowania całej produkcji na najlepiej wyposażonych na taniej pracujących kopalniach i w dalszym następstwie do zamknięcia lub nawet zatopienia kilkunastu kopalń zredukowania niemal połowy obecnej załogi. To też wszelkie projekty przywrócenia wolnej konkurencji kopalni należy uważać w chwili obecnej za zupełnie nierealne, a z punktu widzenia utrzymania pokoju społecznego w państwie za wprost szkodliwe.

Już jednak obecnie dewastacja kopalń postąpiła tak daleko, że kierownicy przemysłu węglowego w pełnym poczuciu swej odpowiedzialności widzą się zmuszeni stwierdzić, iż polskie górnictwo węglowe, jeżeli obecny stan rzeczy nie ulegnie zmianie, już w niedalekiej przyszłości nie będzie przygotowane do wypełnienia zadań, czekających je na wypadek mobilizacji przemysłowej kraju. Problem modernizacji przemysłu węglowego i powiększenia jego sprawności technicznej i rezerwy produkcyjnej pozostanie jednak nierozwiązalny, dopóki praca on deficytowa, dopóki odpisy amortyzacyjne pozostaną bilansową fikcją, a jego wyniki finansowe nie pozwolą na wyposażenie go w najbardziej sprawne instalacje i na podjęcie ciągłego braku środków odkładanych kapitałnych robót przygotowawczych.

Kierownicy przemysłu węglowego, ostrzegają przeto opinię publiczną, że obecny stan górnictwa węglowego może mieć nieobliczalne następstwa dla naszej zdolności obronnej. W tej chwili nie idzie już o jakikolwiek zyski czy rentowność przemysłu węglowego, a tylko o ratowanie go przed ostateczną i groźną w swych konsekwencjach katastrofą.

## Najważniejsze kartele pozostały

Zn. mienna uchwała rolników wielkopolskich

Do głosów, dających się słyszeć najbardziej w wielu zjazdach i zebraniach rolników, stwierdzających, że zniżka cen nie dotarła do wsi w należytej mierze, przybywa głos zorganizowanych rolników wielkopolskich. Ostatnie nadzwyczajne walne zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powzięło następującą uchwałę: „Rolnictwo wielkopolskie stwierdza, że przeprowadzona akcja obniżki cen przemysłowych i opłat za usługi państwa w

minimalnym stopniu dotarła do rolnictwa, w każdym razie była nieproporcjonalna do możliwości płatniczych rolnictwa.

Rada Główna poczyni energicznie starania o rozwiązanie karteli, które po minimalnym obniżeniu cen za swe artykuły, w dalszym ciągu rujnują rolnictwo.

Dotychczas rozwiązano tylko kartele o mniejszym dla niedoli rolnika znaczeniu, a utrzymano w dalszym ciągu kartele produkujące towary codziennego użytku” (paa).



OBAWIAJ SIĘ SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻOŁCZYWYCH I SRONNOŚCIACH DO ZAPARCIA „SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWCZYNIACZYM UŁATWIWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSU WANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

## Zapytania z Wielkopolski

**GDZIE POTRZEBA POLSKIEGO TARTAKU?**  
Kompletny tartak z Wielkopolski, którego właściciel otworzy skład drzewa i przedsiębiorstwo budowlane szuka odpowiedniego do osiedlenia się punktu w Polsce Centralnej.

**GDZIE POTRZEBNE POLSKIE KINO?**  
Właściciel kina dźwiękowego Wielkopola szuka większego miasta, w którym brak polskiego kina.

**GDZIE POTRZEBA WYTWORNI MEBLI?**  
Przedsiębiorstwo budowlane i wytwórnia mebli szuka odpowiedniego większego ośrodka celem osiedlenia się?

**GDZIE POTRZEBNA WYTWORNIA CZEKOLADEK?**  
Wytwórnia czekoladek z Poznania pragnie się przenieść do b. Kongresówki. Gdzie znajdzie poparcie?

**KUPCY I RZEMIEŚNICY Z WIELKOPOLSKI**  
Kupcy i rzemieślnicy wielkopolscy szukają możliwości osiedlenia się w b. Kongresówce. Proszą o informacje i pomoc w wyszukaniu lokali.

**GDZIE POTRZEBNA Drukarnia?**  
Drukarnia z Wielkopolski pragnie się przenieść. Gdzie znajdzie poparcie?

**GDZIE POTRZEBNY HANDEL WIN I WÓDEK?**  
Kupiec branży win i wódek pragnie się usamodzielić w jednym z większych miast b. Królestwa, gdzieby można urządzić sprzedaż butelkową oraz probiernię, ew. wstąpi jako wspólnik do już istniejącego interesu tej branży.

**Wszystkie informacje i zapytania w powyższych sprawach należy kierować pod adresem: Związek Polski, Poznań, ul. Pocztowa 27.**

## Giełdy pieniężne

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1936 r.

### DEWIZY

Belgia 89,84 (sprzedaż 90,05, kupno 89,69); Holandia 360,75 (sprzedaż 361,47, kupno 360,03); Londyn 26,27 (sprzedaż 26,34, kupno 26,20); Nowy Jork (kabel) 5,30 i trzy czwarte (sprzedaż 5,32, kupno 5,29 i pół); Oslo 131,95 (sprzedaż 132,28, kupno 131,62); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,08, kupno 34,94); Praga 21,96 (sprzedaż 22,00, kupno 21,92); Szwajcaria 173,05 (sprzedaż 173,39, kupno 172,71); Sztokholm 135,40 (sprzedaż 135,73, kupno 135,07); Berlin 213,45 (sprz. 213,98, kupno 212,92).

Obrotu dewizami większe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,30 i pół — 5,30 i trzy czwarte; rubel złoty 4,84 i pół — 4,85; dolar złoty 9,07 i pół; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 143,00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26,32.

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,88 — 62,00 — 61,88 (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 50,50; 5 proc. konwersyjna 58,00, 6 proc. pożyczka dolarowa 74,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. i obligacje Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i obligacje Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,00 — 91,25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria 5-ta 43,00 — 42,50 — 42,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52,63; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 43,00.

### AKCJE

Bank Polski 95 75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 23,25 — 23,50; Węgiel 11,00; Ostrowiec 26,00; Starachowice 28,50 — 29,00.  
Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji przeważnie mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 92,00 (w proc.); 7 proc. pożyczka Śląska 69,00 — 69,50 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa budowlana 25,60.

## Giełda zbożowa

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1936 r.

Pszenca jednolita 753 gl. 21,50 — 22,00; Pszenica zbierana 742 gl. 21,00 — 21,50; Zyto I standard 700 gl. 13,50 — 14,00; Zyto I-A standard 710 gl. — —; Zyto II standard 687 gl. 13,25 — 13,50; Owies I standard 497 gl. 15,00 — 15,25; Owies I-A standard 516 gl. 15,25 — 15,50; Owies II standard 460 gl. 14,50 — 14,75; Jęczmień browarny 689 gl. 15,50 — 15,75; Jęczmień 678/673 gl. 15,25 — 15,50; Jęczmień 649 gl. 15,00 — 15,25; Jęczmień 620, 5 gl. 14,75 — 15,00; Groch polny 18 00 — 19,00; Groch Victoria 30,00 — 32,00; Wyka 24,00 — 25,00; Peluska 24,00 — 25,00; Saradela podw. czyszczona 24,00 — 25,00; Lubin nieb. 9,00 — 9,50; Lubin złoty 11,75 — 12,25; Rzepak zimowy 42,00 — 43,00; Rzepak zimowy 41,00 — 42,00; Kzepak letni 41,00 — 42,00; Rzepak letni 41,50 — 42,50; Siemię lniane basis 90 proc. 36,00 — 37,00; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 115,00 — 130,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 165,00 — 175,00; Koniczyna biała sur. o czyst. 70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 100,00; Mak niebieski bez obrot. 60,00 — 62,00; Ziemiak jąd. 4,00 — 5,00; Mąka pszenna gat. I wyc. 0 — 20 proc. 35,00 — 37,00; Mąka psz. I-A 0 — 45 proc. 33,00 — 35,00; Mąka psz. I-B 0 — 55 proc. 32,00 — 33,00; Mąka pszen. I-C 0 — 60 proc. 31,00 — 32,00; Mąka pszen. I-D 0 — 65 proc. 30,00 — 31,00; Mąka pszen. II-A 20 — 55 proc. 29,00 — 30,00; Mąka pszen. II-B 20 — 65 proc. 27,00 — 29,00; Mąka pszen. II-C 45 — 55 proc. — —; Mąka pszen. II-D 45 — 65 proc. 24,00 — 25,00; Mąka pszen. II-E 55 — 60 proc. — —; Mąka pszen. II-F 55 — 65 proc. 23,00 — 24,00; Mąka pszen. II-G 60 — 65 proc. 22,00 — 23,00; Mąka pszen. III-A 65 — 70 proc. — —; Mąka pszen. III-B 70 — 75 proc. — —; Mąka pszen. pastwana 16,00 — 17,00; Mąka pszen. razowa 0 — 95 proc. — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0 — 30 proc. 21,50 — 22,50; Mąka żytn. gat. I 0 — 50 proc. 21,50 — 22,50; Mąka żytn. gat. I 0 — 65 proc. 20,50 — 21,00; Mąka żytn. gat. II 50 — 65 proc. 16,50 — 17,50; Mąka żytn. razowa 0 — 95 proc. 16,50 — 17,50; Mąka żytn. ostatnia ponad 65 proc. 13,00 — 13,50; Otręby pszenne grube niezem. stand 12,50 — 13,00; Otręby pszen. śred. przem. stand 11,50 — 12,00; Otręby psz. małe przem. stand 11,50 — 12,00; Otręby żytnie 11,50 — 12,00; Kuchy lniane 17,50 — 18,00; Kuchy rzepakowe 15,00 — 15,50; Śruta soiowa 45 proc. bez obrot. 22,50 — 23,00.  
Ogólny obrót 468 tonn. Usposobienie spokojne.



## Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech zbóż w okresie od 30-go marca do 5 kwietnia 1936 r. według obliczenia Bura Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie.		Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.			
Równe	18,72	11,30	13,77	12,03	
Wilno	18,87	12,75	—	13,80	
Katowice	20,78	14,75	—	16,80	
Kraków	19,74	13,84	—	15,00	
Lwów	18,45	12,45	15,87	14,22	

GIEŁDY ZAGRANICZNE		GIEŁDY KRAJOWE			
Berlin	Pszen.	Zyto	Jęczm.	Owies	
Hamburg	44,94	37,10	45,15	—	
Praga	18,72	11,88	—	13,14	
Brno	38,65	31,05	30,80	27,23	
Wiedeń	37,57	29,95	30,91	27,06	
Liverpool	36,12	26,12	32,00	25,87	
Chicago	18,58	—	—	17,36	
Buenos Aires	19,74	10,86	16,38	10,50	
	17,42	—	—	—	
Warszawa	21,30	13,33	15,62	15,04	
Gdańsk	20,22	15,00	16,02	15,87	
Poznań	19,80	14,07	15,50	14,62	
Bydgoszcz	19,64	14,18	15,75	15,12	
Łódź	21,68	14,50	15,50	15,93	
Lublin	20,71	12,03	—	13,27	

## ŚWIATOWEJ SŁAWY

SOLIŚCI I ZESPOŁY NA PŁYTACH „HIS MASTER'S VOICE"

B. RUDZKI MARSZAŁKOWSKA 146

## 247 milj. deficytu w ub. roku

Dnia 8 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której naczelnik J. Rakowski poinformował o wykonaniu budżetu za marzec 1936 r., wykazującym po raz pierwszy od końca 1930 r. — małą nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 0,6 milj. zł.

Wprowadzono zakaz angażowania wydatków przyszłych na podstawie kredytów, przyznanych budżetem miesięcznym. Kredyty, wyznaczone budżetem miesięcznym, mogą być użytkowane tylko na wydatki bieżące, względnie na likwidację zaciągniętych zobowiązań.

Wszelkie umowy, zobowiązania i t. p., zawierane przez poszczególne władze i instytucje państwowe i obciążające wydatki państwa, są zawierane za zgodą ministerstwa skarbu, które prowadzi również ewidencje i kontrolę tych zobowiązań.

Dalsze zarządzenia dotyczą w szczególności wydatków osobowych. W administracji cywilnej na miejsce uwolnionych w każdej jednostce organizacyjnej dwóch etatów, obsadza się tylko jeden etat. Ograniczenie to nie dotyczy stanowisk kierowniczych, profesorów, naukowych sił pomocniczych, nauczycieli, sędziów i prokuratorów, oraz policji państwowej, straży granicznej i straży więziennej.

Nadto nie obowiązuje ono w tym przypadku, gdy ilość pracowników w danej jednostce zmniejszy się o 10 procent w stosunku do stanu faktycznego na dzień 1 października 1935 r. Funkcjonariusz państwowy może być przeniesiony w stan spoczynku — poza przypadkami, przewidzianymi w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym z dn. 11 grudnia 1923 r. — tylko za zgodą ministra skarbu.

Wreszcie ustalone zostały maksymalne normy t. zw. dodatkowych wynagrodzeń, a mianowicie: a) wynagrodzenie dodatkowe nie może w łącznej sumie brutto przekraczać w stosunku rocznym 100 procent uposażenia brutto danego urzędnika; b) wynagrodzenie dodatkowe za czas od 1 kwietnia 1936 r. nie mogą być wpłacane wprost do rak odnośnego urzędnika, lecz muszą być wpłacone na specjalny rachunek sum obrotowych ministerstwa skarbu p. n. „Wynagrodzenie urzędników z tytułu czynności zleconych”; c) za wynagrodzenie dodatkowe uważa się wszelkie wynagrodzenia, wypłacane z funduszy przedsiębiorstw państwowych, nadzorowanych przez państwo, mieszanych, z funduszy instytucji prawno-publicznych, monopolów i wszelkich innych funduszy publicznych, bez względu na to, czy

Nowa ustawa, dotycząca reorganizacji bankowości we Włoszech, z dnia 12-g. ub. m. postanawia w art. 26, iż akcje banków, uznanych za instytucje prawa publicznego, wystawione na okaziciela, muszą być do dnia 16 ma a br. zamienione na akcje imienne, przyczem posiadaczami ich mogą być tylko obywatele włoscy tak w wypadku osób fizycznych, jak i osób prawnych. Jeśli zamiana tych akcji nie będzie dokonana w myśl wy-

wynagrodzenie wypłacane jest jednorazowo, czy periodycznie. Według tymczasowych zestawień min. skarbu miesiąc marzec r. b. zamknięty został w wydatkach kwotą 199,0 milj. zł., w dochodach zaś kwotą 199,6 milj. zł., a zatem nadwyżką 0,6 milj. zł. dla porównania nadmienić należy, że marzec 1935 r. zamknął się deficytem w kwocie 19,3 miliona zł. (dochody 184,5 milj. zł., wydatki 203,8 milj. zł.). Deficyt za cały ubiegły rok budżetowy wyniósł 247 milj. zł. Deficyt ten byłby większy o około 60 milj. zł., którą to kwotę dały reformy oszczędnościowe i podatkowe, wprowadzone w życie w grudniu r. ub., względnie od stycznia r. b. (Pat)

Akcje bankowe tylko dla Włochów mienionej zasady w przewidzianym terminie, to zostaną one sprzedane po cenie, ustalonej przez komitet zarządzający agentów giełdy rzymskiej. Należy przypomnieć, że m. in. uznany został za instytucje prawa publicznego Banca Commerciale Italiana, którego akcje mogą znajdować się w pewnej ilości także w Polsce. (Pat).

## Wędrzenie ryb

W ubiegłym tygodniu prawie wszystkie wędrzarnie na wybrzeżu zakończyły wędrzenie szprotów. Tylko kilka wędrzarń przerabiać będzie szproty wędzone na konserwy (szproty w oliwie) we własnym zakresie lub dla fabryk w kraju.

W stosunku do r. 1934-35 (od początku listopada do końca marca) sezon obecny dał wędrzarniom 100 proc. zwiększenia obrotów, jeśli chodzi o ilość przerobionej ryby. W 5-ciu miesiącach poprzedniego sezonu wędrzarnie na wybrzeżu przerobiły 5,632,000 kg. ryb, gdy w tym samym czasie b. r. dwukrotnie więcej, a mianowicie 12,142,000 kg. ryb. Przeszło 90 proc. tej ilości stanowią szproty. (Pat).



# Kupony na wyjazd z Warszawy w okresie świątecznym

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości publicznej, że w okresie od godz. 21.00 dnia 7.IV do godz. 18.30 dnia 11.IV na pociągi dalekobieżne, odchodzące z Warszawy—Główniej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej, obowiązują będą kupony, które będą dołączane bezpłatnie do biletów na przejazd do stacji poza Tuszczem, Mińskiem Mazowieckim, Otwockiem, Żyrardowem, Sochaczewem i Warką. W kupony te powinni zaopatrzyć się również pp. Senatorowie i Posłowie oraz podróżni z biletami okręgowymi i bezpłatnymi, mający zamiar wyjechać z Warszawy w powyższym okresie.

Dla podróżnych, przejeżdżających tranzytem przez Warszawę, będą rezerwowane w pociągach dalekobieżnych oddzielne wagony 1, 2 i 3 klasy.

Przedsiębiorstwa biletów na pociągi, odchodzące w wyżej podanym okresie, rozpocznie się dnia 6 kwietnia r. b. W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktor będzie sprawdzał bilety i kupony.

Pożądanym jest, aby podróżni, przyjeżdżający do Warszawy w okresie przedświątecznym i mający zamiar wyjechać w tym samym okresie spowrotem, ze względu na

własną wygodę, nabywali zaraz po przyjeździe bilety na drogę powrotną, ponieważ w ubiegłych okresach świątecznych miały miejsce wypadki, że podróżni przybyli z prowincji nie mogli wyjechać obranymi pociągami, spowodowi wyprzedania wszystkich biletów z kuponami.

## Stała komunikacja na Szlaku Mickiewiczowskim

W najbliższym sezonie wycieczkowym będzie urządzona stała komunikacja autobusowa na Szlaku Mickiewiczowskim (Nowogródek, Wałówka, Miratycze, Płużyny, Worończa, Litarowszczyzna, Tuhanowice, Horodyszczce i Śwież).

Autobus jadący z Nowogródka do Baranowicz będzie skręcał z szosy głównej koło Wałówki na Szlak i wracał z Baranowicz już prosto szosą obok Świeży. Wyjeżdżający z Baranowicz zobczy przy Horodyszczu na Szlak, wróci też obok Świeży. Autobusy jadące przez Szlak spotkałyby się przy Tuhanowiczach.

Sprawa ta jest przedmiotem konferencji w nowogródzkim urzędzie wojewódzkim i Zw. Propag. Turyst. Ziemi Nowogr.

## Masowe zabijanie żrebaków

POSTAWY. W ostatnim okresie zanotowano na tutejszych targowiskach znaczną wyżkę cen na konie. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest fakt masowego zabijania żrebaków, tuż po ich urodzeniu dla sprzedaży skórek futra, co zauważono w całym kraju, ze szczególnym nasileniem przed kilkunastu laty, a co zdarza się i obecnie. W tym roku do wieku sprzedajnego roczniki z lat, w których najwięcej było popytu na skórki żrebęce Skupowywane one bywają często przez wędrownych handlarzy po cenie 30 do 65 zł. za sztukę, chociaż znane są wypadki, że pojedynczo za specjalnie piękne egzemplarze dawano nawet zł. 100.

W sferach rolniczych panuje z tego powodu zaniepokojenie wobec następującego w ten sposób zmniejszenia stanu liczebnego koni. Przeciwwagą jego jest zwiększanie się cen na rynku, zarówno w stółnictwie jak i dla eksportu, nie mówiąc już o cenach remontowych, które stanowią dotychczas najwyższy stopień wartości za doborowe sztuki i są szczytem stanowiącym przedmiotem dążenia całego rolnictwa.

są obok Świeży. Wyjeżdżający z Baranowicz zobczy przy Horodyszczu na Szlak, wróci też obok Świeży. Autobusy jadące przez Szlak spotkałyby się przy Tuhanowiczach.

Sprawa ta jest przedmiotem konferencji w nowogródzkim urzędzie wojewódzkim i Zw. Propag. Turyst. Ziemi Nowogr.

## Szwedzi kupują polskie konie

Do Polski przyjechali Szwedzi celem zakupu około 200 koni na

potrzeby rolnictwa. W celu ułatwienia tego skupu wileńsko-nowogródzki związek hodowców koni urządził w dniu 6 bm. w Lidzie spęd koni, gdzie Szwedzi zakupili 35 sztuk typu pociągowego. Następny spęd odbędzie się 9 bm. w Horodyszczu. Za sztuki płacono 450—550 zł. i wybierano konie w wieku 4—7 lat.

Koła rolnicze wątpią, czy Szwedzi zdążą zakupić u nas całą ilość potrzebnych koni, ponieważ statek już czeka w porcie, a rolnicy, zawiadamiani zaledwie 7 dni przed terminem spędu, nie mogą się odpowiednio do niego przygotować.

## Wybili szyby w sklepach żydowskich

POSTAWY. W nocy z 4 na 5 bm. Józef Grecznik i Michał Surwillo powybijali szyby w sklepach Lejby Gilmana i Nochumy Liwszycy w Kobylniku. Staną oni przed sądem starościańskim.

## Zemsta za świadczenie w sądzie

W dniach 14 marca rb. w Kowaliskach, gm. hodulewskiej, Piotr i Alfons Dziezdukowie pobili prętem żelaznym po głowie i pokłóli nożem Wiktora Rucilla. W toku dochodzenia sprawy przyznali się do winy i zeznali, że zrobili to z zemsty, gdyż na rozprawie sądowej nie chciał złożyć korzystnych zeznań dla Dziezduków.

## Aresztowanie defraudanta

Na skutek listów gończych, władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały Alfreda Tede, mieszkańca powiatu janowskiego, pod zarzutem przywłaszczenia 2 tys. złotych z tartaku Michałowicza, pobranych na poczet pasów transmisyjnych i 3 tys. zł., zabranych z kasy samopomocy pracowników handlowych. (h)

## Humor zagraniczny

Dwaj kupcy spotykają się na ulicy.  
— Słyszałem, — mówi jeden z nich — że podobno twój szwagier, Moniek Goldberg zarobił ostatnio sto tysięcy złotych na futrach?  
— To trochę — niecisłe! — odpowiada zapytany. — Przedewszystkiem on nie jest moim szwagrem, nie nazywa się Moniek,

tylko Abram, i nie Goldberg, lecz Silberstein. Zarobił nie ostatnio, ale przed trzema laty, i nie sto tysięcy, ale tysiąc złotych i nie na futrach, ale na manufakturze, wkońcu nie zarobił, ale stracił...  
— No tak... przecież mówim ci, że „podobno”...

# Kronika wileńska Wilno w święta

**POCZTA I TELEGRAF.**  
Godziny urzędowania podczas świąt Wielkiejnocy. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że w okresie świąt Wielkanocnych urzędy i agencje pocztowe będą czynne:

W dniu 11 kwietnia b. r. do godziny 17-ej.

W dniu 12 kwietnia br. zewnątrz na służbę pocztowa dla publiczności oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych — ustaje, za wyjątkiem doręczania paczek żywnościowych, poczytnych przesyłek zwykłych i poleconych bez pobrania oraz zawiadomień o nadejściu przekazów telegraficznych, jako też paczek zwykłych z żywymi zwierzętami.

W dniu 13 kwietnia (poniedziałek) urzędy i agencje pełnią służbę zewnątrz od godz. 9-ej do 11-ej.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii w czasie świąt pozostają bez zmian.

**KOMUNIKACJA MIEJSKA.**  
Autobusy kursować będą: w sobotę do godz. 19-ej. W niedzielę komunikacji autobusowej nie będzie, w poniedziałek normalnie, tzn. od 7 S A D Y.

Święta trwają: dziś, t. j. piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek.

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA.**  
W piątek biura czynne do g. 13-ej, apteka do 20. W sobotę biura do 11-ej, apteka do 14-ej. Święta — niedziela, poniedziałek. Pogotowie Ubezpieczalni czynne w poniedziałek od 20-ej.

**GIELDY PIENIĘŻNE.**  
Nieczynne w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek. Giełda zbożowo-towarowa i lnarska nieczynna również we wtorek.

**TEATRY, KINA, RESTAURACJE.**  
Teatry nieczynne dzisiaj i w sobotę, kina tak samo; restauracje i cukiernie w niedzielę i poniedziałek.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Nocą i nad ranem przymrozki, dniem temperatura do 15 stopni. Slabe wiatry z kierunków zachodnich.

## Z MIASTA.

**Wzmożona przedświąteczna kontrola żywności.** Na mocy zarządzenia państwowego zakładu badania żywności, od kilku dni odbywa się wzmożona kontrola artykułów żywnościowych. Kontrola przeprowadzana jest zarówno na targowiskach, jak i w sklepach. (h)

**Przerwa świąteczna w wypieku pieczywa.** W myśl obowiązującej umowy zbiorowej w przemyśle piekarskim, piekarnie dokonają ostatniego wypieku przed świętami w Wielką Sobotę do godz. 1 popoł. Wypiek wznowiony będzie dopiero we wtorek w nocy. (h)

**Nadeszły transporty ryb.** W związku ze wzmożeniami zakupami w okresie przedświątecznym, sprowadzili hurtownicy rybni większe zapasy ryb do Wilna. W b. tygodniu nadeszły transporty sandaczy, karpia i t. p. W r. b. poraz pierwszy od 8 lat zabrakło ryb pochodzenia sowieckiego, gdyż Sowiety ograniczyły wywóz dla zaspokojenia rynku wewnętrznego. (h)

**Zaparcie.** Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

## POCZTA I TELEGRAF.

**Wycofanie z obiegu pocztowych znaczków lotniczych.** Wycofane zostaną z obiegu pocztowe znaczki lotnicze dawnej emisji wartości: 5, 10, 15, 20, 30 gr. Wycofane znaczki zamieniane będą przez urzędy pocztowe do dnia 30 b. m. (h)

## SPRAWY WOJSKOWE.

**Dodatkowe komisje poborowe.** Starostwo grodzkie przesyła plan urzędowania dodatkowych komisji poborowych, które będą się odbywały w lokalu komisji poborowej na miasto Wilno przy ul. Bazylijskiej 2 od godz. 8-ej dla wszystkich, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej w okresie głównego pob. w 1935 r., jak również dla tych, którzy z jakichbyś innych powodów muszą swój stosunek do służby wojskowej uregulować: 1) 9 lipca 1936 r.; 2) 25 i 26 sierpnia 1936 r.; 3) 16 września 1936 r.; 4) 21 października 1936 r.; 5) 18 listopada 1936 r.; 6) 16 grudnia 1936 r.; 7) 15 stycznia 1937 r.; 8) 19 lutego 1937 r.; 9) 17 marca 1937 r.

## SPRAWY SZKOLNE.

**Powrót po świętach do szkół — 15 kwietnia.** Władze szkolne przypominają, że tegoroczne ferie Wielkanocne i w szkolnictwie powszechnym i średnim trwają tylko do 14 kwietnia, t. j. do wtorku, poświęconego włącznie. We środę, dn. 15 b. m., wznowione będą normalnie zajęcia szkolne. (h)

## SPRAWY AKADEMICKIE.

**Zarząd Bratniej Pomocy P.M.A. U.S.B.** niniejszym zawiadamia, że tradycja lat ubiegłych, odbędzie się dn. 12 b. m., o godz. 10 rano w Mensei Akademickiej „Świecone” dla braci akademickiej.

Wstęp dla członków Br. Pom. bezpłatny, dla nieczłonków 1 zł. Zapisy przyjmuje Zarząd Mensy.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**Z kroniki Sokolej.** Członkowie T-wa gimnastycznego „Sokół” udają się dn. 11 kwietnia r. b. do kościoła Św. Józefa (Dobroczyńców), celem wzięcia udziału ze sztandarem w uroczystej Rezurekcji. Zbiórka w gnieździe (Wileńska 10) punktualnie o godz. 17-ej.

**ZABAWY.**  
**Zabawa świąteczna w Ognisku Akademickim.** W drugi dzień świąt Wielkanocnych, t. j. dn. 13 kwietnia r. b. Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. urządza w salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) „Wieczór Tanceczno-Dancingowy”. Moc inowacyj, orkiestra jazzowo-koncertowa, reflektory, solowe tańce i t. p.

**Czarna Kawa A.K.W.** dn. 14 b. m., o godz. 22, w salonach Izby Przem.-Handl., Mickiewicza 32. Zaproszenia otrzymać można dn. 13 i 14 b. m. w cukierniach Sztralla i Rudnickiego — g. 18—20.

## ROŻNE.

**Zamiast życzeń świątecznych** Zarząd Centralny P. M. S. w Wilnie w trosce o oświatę wsi kresowej apeluje do społeczeństwa o składanie ofiar zamiast życzeń świątecznych na fundusz szkolny Macierzy.

## SADY STAROŚCIAŃSKIE.

**Ukaranie aroganckiego żyda.** Starosta grodzki ukarał grzywną zł. 15 Mendla Altera, aplikanta adwokackiego, za palenie papierosów w gmachu sądu w miejscu niedozwolonym i za nieodpowiednie zachowanie się wobec posterunkowego policji, który mu na to zwrócił uwagę.

## KRONIKA POLICYJNA.

**17-letni rabuś turek.** W dniu 8 bm., o godz. 20-ej, na rogu ul. Dzielnej i Witoldowej 17-letni chłopak wyrwał z ręki Heleny Sulimo Samujłowej (Zwierzyniecka 35) turek, w której było 20 zł. w gotówce, zegarek damski i drobiazgi.

**Groźba zabójstwa.** Aleksander Szumbrowski (ul. Konarskiego 21) doniósł policji, iż lokator jego Michał Rymkowski grozi mu zabójstwem. Wyjaśniło się, iż zatarg powstał pomiędzy nimi na tle nieporozumień o komorne. (e)

## WYPADKI.

**Pożar, spowodowany wybuchem prymusa.** W jednym z mieszkań przy ul. Mickiewicza 43, z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych, nastąpił wybuch palącego się prymusa, wskutek czego natychmiast powstał pożar. Przybyłe pogotowie straży pożarnej ogień zlikwidowało. Straty są nieznane. (e)

**Urodziny na chodniku.** Wczoraj w godzinach rannych na ul. Moniuszki, w pobliżu domu Nr. 18 urodziła na chodniku dziecko 27-letnia Helena Kowzanówna. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło ją razem z noworodkiem do szpitala Św. Jankoba. (e)

## Teatr i muzyka.

**Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś przedstawienie zawieszono.

**Widowisko świąteczne.** W niedzielę dn. 12.IV (w pierwszy dzień świąt) o godz. 8-ej wiecz. arcydoskonała sztuka W. Fodora „Matura”.

W poniedziałek dn. 13.IV (w drugi dzień świąt) — o godz. 4-ej popoł. „Wesele Figara” — ceny propagandowe. Wczoraj o godz. 8-ej „Matura”.

**Teatr Muzykowy „Lutnia”.** Dziś przedstawienie zawieszono.

**Repertuar świąteczny.** W niedzielę o 8 wiecz. op. „Ty to ja”. W poniedziałek o godz. 12 m. bajka dla dzieci, o godz. 4-ej op. „Biedny Jonatan”, o godz. 8-ej „Ty to ja”.

**PORADNIA BUDOWLANA WILNO, J.W. FILIPA**  
**INŻ. ARCH. B. SWIECIMSKEGO** TELEFON 20-25  
GODZ. 9-3 COGNAC

## Hodowla raków i leszców na Wileńszczyźnie

Wileńska Izba Rolnicza przystąpiła w roku bieżącym do zaraczania wód Wileńszczyzny. Przedewszystkiem mają być zaraczone jeziora: Opsa, Długie, Bohin I, Bohin II, Miory, Miadzioł i Surwielszki. W bieżącym sezonie wiosennym przewidziana jest norma zaraczania rakami szlachetnymi w ilości około 10 tys. sztuk. Odłowiony materiał zaraczeniowy są już dokonywane nowymi dezynfekowanymi „buciami” w okolicach Opsy. Do zaraczania mają być użyte raki 7—9 cm długości w stosunku 1 samiec na 2 samice. Według obliczeń fachowców, po upływie roku z tych 10.000 sztuk raków, wpuszczonych do wód Wileńszczyzny, będziemy mieli co najmniej

150.000 sztuk raczek. Plan systematycznego zaraczania naszych wód będzie wykonywany z całą stanowczością przy zastosowaniu coraz to większych norm zaraczeniowych.

Zaraczanie wód Wileńszczyzny prowadzą z ramienia Wileńskiej Izby Rolniczej pp. inż. Aleksander Kozłowski i Jan Zawadzki.

Z inicjatywy Wileńskiej Izby Roln. przystąpiono w przeszłym roku po raz pierwszy w dziejach Wileńszczyzny do sztucznego tarła leszców, które dało pozytywne wyniki.

Jesienią odłowiono z tej próby 7.000 sztuk zarybku, którego częścią zarybiono inne niewielkie jezioro w okolicach Zamosza (Braśtawskie).

## Głębokie uzyska nowoczesną rzeźnię

GŁĘBOKIE. W Głębokiem przystąpiono do dalszej budowy rzeźni miejskiej na placu, zakupionym przez zarząd miejski od Banku Gospodarstwa Krajowego. Budowę rzeźni rozpoczęto na jesieni 1935 r. i koszty wyniosły zł. 160.000. Obecnie Fundusz Pracy przeznaczył na

budowę zł. 66.000. Rzeźnia zbudowana będzie według nowoczesnej techniki i zaopatrzona będzie w chłodnię, suszarnie skór oraz laboratorium przeróbki krwi. Przy rzeźni będzie uruchomione targowisko o przestrzeni 1 i pół ha.

## Policja poszukuje broni

POSTAWY. W dniu 4 bm. policja znalazła w czasie rewizji w Ciutcach, u Stanisława Ziemiczka — 29 naboju rosyjskich, 3 naboje francuskie i 44 łuski karabinowe, a u Fabjana Wyrwicza — 10 naboju do karabinu rosyjskiego.

W dniu 6 bm. w czasie rewizji policja ujawniła nielegalnie posiadana broń i amunicję: 1) u Władysława Anikudowicza w Malkowiczach — jedną strzelbę myśliwską, kapiszonówkę, 2) u Piotra Arcimowicza w Repiszczach — 2 dkg śrutu myśliwskiego, 2 łuski od naboju oraz że-

lany potrzebask do łowienia zwierzyzny, wreszcie 3) Nikodema Grybka w Malkowiczach — 1 karabin rosyjski obcięty.

## Humor zagraniczny

Dwaj kupcy spotykają się na ulicy.  
— Słyszałem, — mówi jeden z nich — że podobno twój szwagier, Moniek Goldberg zarobił ostatnio sto tysięcy złotych na futrach?  
— To trochę — niecisłe! — odpowiada zapytany. — Przedewszystkiem on nie jest moim szwagrem, nie nazywa się Moniek,



# Komunikat

Podajemy do wiadomości, iż nasz film tegorocznej produkcji p. t.

# „RÓŻA”

osnuty na tle niesmiertelnego utworu STEFANA ZEROMSKIEGO oddaliśmy na wyłączne wyświetlanie do kina

# „PAN”

Film ten, według scenariusza Anatola STERNA, wyreżyserował JÓZEF LEJTES, twórca „Młodego Lasu”.

Role czołowe wykonują:

IRENA EICHLEROWNA, WITOLD ZACHAREWICZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI, LENA ZELICHOWSKA, STEFAN JARACZ, MICHAŁ ZNICZ, MIECZYSLAW CYBULSKI i ZOFJA LINDORFOWNA.

Premjera „RÓŻY” odbędzie się w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, dnia 12-go b. m. Wytwórnia „Libków-Film”.

Kto próbował ten przekonał się iż **WINA** wytwórni **W. Osmołowski** WILNO są stare, leżące, mocne i zdrowe. Poleca się wino „MIESZANKA JAGODOWA” Do nabycia w sklepach winno-spożywczych

## WSZYSTKO STANIAŁO



WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY, BUDZIKI, ZEGARKI KIESZONKOWE OD ZŁ. 4  
u **W. JUREWICZA**  
MISTRZA FIRMY P. BURE  
WILNO, MICKIEWICZA 4.

## Jan Pawlak

Ś-to JAŃSKA 6

Pranie chemiczne i farbowanie garderoby, wyrobów, skórzanych, futer i kapeluszy. Wszelkie reperacje na miejscu po cenach konkurencyjnych. Firma nagrodzona dużym złotym medalem

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK WILEŃSKI”**

## Z za kotar studjo.

**Pieśń Wielkopostna.**  
Audyje Wielkopostkowe rozpocznie o godz. 6.30 rano Pieśń Wielkopostna „Smutna rozmowa z duszą”.  
**Koncert Organowy Feliksa Nowowiejskiego**  
O godz. 15.30 rozgłosimy polskie transmisje z Poznania koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego, który wykona fugę Jana Sebastiana Bacha „Miałem wiele smutków”, 2 fragmenty z „Drogi Krzyżowej” — Marcelle Dupre oraz fragment z własnego poematu „Siedem Słów Chrystusa”.  
**Pogadanka dla chorych ze Lwowa.**  
Tematy wielkopostne i okres zbliżających się świąt poruszy również w swej kolejnej pogadance dla chorych ks. kapelan Michał Rekas, który również będzie ze Lwowa o godz. 16.00.

**Cud na Pustyni.**  
O godz. 16.50 rozgłosimy polskie nadadzą obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych, którego treść została zaczerpnięta z jednej z najpiękniejszych „Legend Chrystusowych”, pióra znakomitej pisarki Selmy Lagerlöf. Tytuł tego słuchowiska, które niewątpliwie do głębi wstruszy małych radjostuchaczy brzmi „Cud na Pustyni”.  
**Confiteor.**  
Tęgoż dnia o godz. 17.25 nadstacje polskie nadadzą w ramach audycji pt. „Minuta poezji” wiersz „Confiteor”, pióra znakomitego Akademika i czołowego pisarza katolickiego — jakim jest Karol Hubert Rostworowski.

**Audyje Pasyjna ze Lwowa.**  
Lwów nadaje w piątek o godz. 17.30 wielką audycję pasyjną w wykonaniu chóru Alumnów Seminarjum Duchownego we Lwowie, pod dyrekcją W. Hausmana. Partię Kronikarza odśpiewa ks. mgr. Stefan Stąglik. Układ chóralny oparty na melodjach gregoriańskich, opracował Ignacy Mitter. Program audycji obejmuje: 1. Mękę Pańską według św. Jana, (melodie gregoriańskie) oraz Motety czterogłosowe: „Słowa Chrystusa na Krzyżu” — Fr. Suriano.

**Misterjum o Męce Pańskiej.**  
W Wielki Piątek Polskie Radio nadaje o godz. 20.00 fragment „Historji chwalebnej o Zmartwychwstaniu Pańskim”, pióra Mikołaja z Wilkowiec. Utwór ten pochodzący z XVI wieku stanowił najdawniejsze ze znanych a artystycznie najbardziej wartościowe Misterjum Wielkanocne. Pozo-

staje ono w ścisłym związku z klasycznym, francuskim „Mystère du Passion” Grebana i opiera się najprawdopodobniej o dawne polskie teksty średniowieczne, które się jednak nie dochowały. Przez dwa wieki, a mianowicie XVI i XVII „Historja chwalebna” była odgrywana co roku w okresie Wielkiejnocy w Częstochowie.

Obecnie, po tylu wiekach ożyje znowu, tym razem w radio, w opracowaniu Tymona Terleckiego.  
„Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu”.  
Wieczorem o godz. 21.00 orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego, wykona wspaniałe dzieło Józefa Haydna „Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu”. Poszczególne części tego dzieła połączone będą tekstem, który wygłosi Witold Hulewicz.

## Polskie Radio Wilno

Wielki Piątek, dnia 10 kwietnia 1936 r.  
6.30: Pieśń, Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Muzyka z płyt. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pieśń o śmierci. 13.10: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15: Z rynku pracy. 13.20: Koncert południowy. 15.30: Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 16.00: Pogadanka dla chorych. 16.15: Koncert. 16.50: Cud na pustyni, obrazek dla dzieci. 17.10: Skarby Polski. 17.25: Minuta poezji. 17.30: Audycja pasyjna. 18.20: Poradnik sportowy. 18.40: Płyty. 19.00: Szymon Konarski (w rocznicę śmierci) póg. 19.20: Życie kulturalne miasta i prowincji. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.45: Komunikat śmigłowy. 19.50: Biuro Studiów rozmawia ze słuch. P. R. 20.00: Misterjum o męce pańskiej. 20.20: Religijne pieśni w wyk. Anieli Desau (sopran). 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Józef Haydn — Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu, w wyk. Ork. Smycz. 22.15: Skrzynka techniczna. 22.30: Koncert symfoniczny. 23.00: Wiad. met. 23.05: D. c. koncertu symfonicznego.

## KUPUJCIE

## „WIELKĄ POLSKĘ”

Narodowy organ walki  
Cena 10 groszy.  
do nabycia w kioskach.

# Informator firm chrześcijańskich dla zakupów świątecznych

Kapelusze i czapki ostatnie modele  
Ceny niskie  
**E. MIESZKOWSKI**  
Mickiewicza 1

„Bławat Polski”  
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92  
JEBWABIE, WEŁNY, SUKNA  
Ceny niższe

**JAN SAŁASIŃSKI**  
Skład radio-elektrotechniczny  
Wilno, ul. Wileńska 25

Sklep swój bogato zaopatrzony w wina, wódki i towary spożywcze, poleca  
**K. Węcewicz**  
— MICKIEWICZA 7, tel. 1062. —

Polska Składnica Galanteryjna  
**Franciszek Frliczka**  
ZAMKOWA 9, tel. 6-46.

Odbiorniki radiowe, głośniki, słuchawki, akumulatory, baterie  
„OGNIWO”  
WILNO, ul. Ś-to JAŃSKA 9, tel. 1606.

**M. ŻYTKIEWICZ**  
MICKIEWICZA 22. Tel. 15-14.  
Wielki wybór wędlin i szynok świątecznych.

z towaru gwarantowanego  
**OBUIE**  
W. PUPIAŁŁO  
Ostrobramska 25

**RAKIETY TENISOWE  
PIŁKI  
PANTOFLE  
KAJAKI - SKŁADAKI  
NAMIOTY  
PLECAKI  
LEKKO - ATLETYKA  
PIŁKA NOŻNA**  
etc.  
NAJTANIEJ. — CENNIKI GRATIS.

**DH. LECH**  
Wilno, Wielka 24, tel. 400.

**M. Rodziewicz**  
WILNO, UL. WIELKA 9, TEL. 6-25,  
poleca:  
Karty świąteczne i papeterę.

**DH. A. Januszewicz**  
ZAMKOWA 20-a, Tel.  
poleca na święta:  
WINA, KAWĘ Z WŁASNEJ PALARNI,  
oraz INDYKI TUCZONE.

SKŁAD APTECZNY I KOSMETYCZNY  
**W. Narbuta**  
Ś-to JAŃSKA 11, tel. 472.  
— Poleca wszelkie artykuły świąteczne. —

**P. KALITA L. ZABŁOCKI I S-ka**  
WIELKA 17, tel. 1757.  
SZKŁO, FAJANS I PORCELANA.  
— Ceny niskie. —

**Centroopał Sp. z o.o.**  
hurtowa i detaliczna sprzedaż  
węgla, koksu, drzewa opałowego i cementu.  
Biuro: Zamkowa 18, tel. 17-99  
Własne składy i bocznic: Rosa 6, tel. 22-40.

**H. Krakowska**  
ZAMKOWA 24.  
Nakrycia, formy i blachy.

Zakład Krawiecki  
**Michał Piech i Syn**  
Wilno, Zamkowa 10, tel. 10-104  
— KONFEKCJA DZIECINNA —

„BOBO”  
MICKIEWICZA 29.

**OPTYK  
J. IWASZKIEWICZ**  
Wilno, ul. Wileńska 25

TANI MIESIĄC KWIECIEŃ  
**M. Chamuła** Wilno,  
Wileńska 25  
poleca w wielkim wyborze KILIMY,  
a także wyroby SZTUKI LUDOWEJ, oraz  
przepiękne JAJA WIELKANOCNE.  
— CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. —

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁO  
Spółdz. z ogr. udziałami  
ul. Piłsudskiego 13, tel. 22-22  
Filie: Zwierzyniec, Gedyminowska 19/71

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT  
**Włodzimierz Piłkeł**  
Wilno, ul. Wielka 7. Tel. 11-55

**RADJO NAJLEPSZE  
U NAS  
M. ŻEJMO** WILNO  
MICKIEWICZA 24.

**S. H. Kulesza**  
— Wilno, Zamkowa 3, tel. 14-06. —  
FORMY I BLACHY ŚWIATECZNE.  
— Ceny tanie. —

**DH „T. ODYNEC” w. I. MALICKA**  
WIELKA 19 — WILNO — MICKIEWICZA 6  
Porcelana, szkło, fajans, naczyńca, lampy,  
placery. — Ceny konkurencyjne.

**L. Knapik**  
WILEŃSKA 27, Tel. 15-27.  
Filja: Mickiewicza 30, tel. 19-49.  
POLECA WIELKI WYBÓR WEDLIN.  
— Ceny niższe. —

Zakład Krawiecki  
**ST. KRAUZE**  
WILEŃSKA 32, tel. 15-51.  
Wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie.

**WŁADYSŁAW BORKOWSKI**  
Mickiewicza 5, tel. 3-72  
Kurczątka, Baranki, Jajka ozdobne,  
Serwetki, Poczłówki

**Piasecki S.A.**  
poleca przebogaty wybór najwyższych czekolad, karmelków i cukrów. Żądać w każdym sklepie  
Radjosparaty i radjospzęt  
**Michał Girda**  
ZAMKOWA 20, tel. 16-28.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
**W. Dowgiatło**  
Św. Jańska 6, tel. 22-35  
W wielkim wyborze  
ostatnie nowości na sezon wiosenny

**Cukiernia „Leonarda”**  
Mickiewicza 27.  
ŚWIATECZNE WYROBY CUKIERNICZE  
— Doskonale i tanie —

Wiosna się zbliża — Święta nadchodzą  
**JAN FRLICZKA**  
Wielka 11 — Wilno — Św. Jańska 6 (Januszek)  
Poleca wszelką konfekcję damską oraz galanterię męską  
Prosimy zapamiętać adresy:  
WIELKA 11 — Ś-to JAŃSKA 6.

gwarantowane polecają  
**NASIONA W. WELER** telef. 10 57  
ist 1860 Wilno, SADOWA 8.  
**RÓŻE I DALJE**  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

NAJWIEKSZA W WILNIE  
PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA  
**A. WOJTKIEWICZA**  
Przyjmuje się: ubrania damskie, męskie, dziecięce, futra, firanki, dywany i t. d. oraz plisowanie, gotowanie na wszelkie desydenis i gęplowanie.  
Pracownia: WILNO, BONIFRATERSKA 2. TELEFON 20-45.  
Oddziały: WIELKA 66, MICKIEWICZA 22.

**Nasiona Chemikalie Opryskiwacze**  
poleca  
**Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych**  
WILNO, Zawalna 28, tel. 2148.  
wł. JAN KRYWKO

Torty, mazurki, babki oraz wszelkiego rodzaju pieczywa ŚWIATECZNE poleca  
**„Udziałowa”**  
Daw. GARBARSKA 1 (róg Mickiewicza).

Uwagze P.P. przestępujących się  
PRZEPROWADZKI urządzeń domowych i biurowych, tak miejscowe jak i między-miastowe, opakowanie mebli, szkła, porcelany, rzeźb i t. p. oraz przechowanie mebli najkorzystniej i fachowo załatwia, dając 100% gwarancję.  
BIURO TRANSPORTOWE  
„EKSPEDYCJA MIEJSKA” w Wilnie,  
ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

**Miska**  
WYCHOWAWCZYNI (irebl.) poszukuje posady, może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 6 lat, chętnie wyjedzie, umie szyć. Świadectwa i refer. Mogłaby jako gospodyni, zna dobrze kuchnię. Ul. Bakstta 11, m. 5. 55-3

**Praca posadzka.**

ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWN. BUDOWL. „PRACA POLSKA” poleca wykwalifikow. pracowników budowl.: murarzy, cieśli, malarzy, zdunów, tapicerów, brukarzy oraz wszelkiego rodzaju robotników nielask. Mostowa 1, Sekretariat, godz. 18-20.

EKONOM,  
lat 36, kawaler, sumienny i pracowity, z długoletnią praktyką rolną jak i hodowlą ryb, zna się dobrze na prowadzeniu tartaków, poszukuje pracy od zaraz. Oferty proszę kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla „Ekonomy”. 55-2

POSADY  
pisarza oborowego i magazynowego lub podmoćnika gospodarczego poszukuje od dnia 1/IV 36. Skończyłem szkołę w Bniskcach i posiadam dobre referencje. Adres p. Łuzany, A. Borkowski.

PRAKTYKANT  
rolny, z ukończoną szkołą rolniczą niższą, posiada rok praktyki, poszukuje pracy w majątku od zaraz. Łaskę zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „Praktykant”. 56-2

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową — zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6. — CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr., nekrologi 30 gr. za tekstem (10 lin.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabellarne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

